Nr 284. Piątek, 11 Grudnia 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na **„Gazetę Lwowską"** wynosi za miesiąc grudzień: w miejscu 1 zł. **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z **„Przewodnikiem"** za miesiąc grudzień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością spieszymy donieść czytelnikom naszym, że w grudniu b. r. rozpoczniemy druk nowej powieści obyczajowej

Henryka Sienkiewicza

p. t. „Z NAD RIVIERY".

Po jej ukończeniu nastąpi zapowiedziana już historyczna powieść Sienkiewicza:

„KRZYŻACY"

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 8 grudnia b. r. do l. 106.639 w sprawie zakazu wywożenia do Czech odżuwaczy i świń z niektórych zarazą pyskowo-racicową nawiedzonych powiatów Galicyi, tudzież w sprawie wyjątkowych postanowień co do aprowizacyi miasta Pragi — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 grudnia.

Mowa J. E. Pana Ministra wyznań i oświaty br. Gautscha,

o podwyższeniu płac profesorom uniwersyteckim i upaństwowieniu czesnego.

(Dokończenie).

Nie ma racyi także obawa, że wskutek odjęcia czesnego mógłby ustać nasz własny przychowek sił profesorskich. Przyznaję, że zupełne odjęcie czesnego oznacza wielkie niebezpieczeństwo dla docentury prywatnej, która jest jedną z fundamentalnych idei reformy Thuna; ale właściwie w projekcie naszym docenci prywatni i niepłatni profesorowie nadzwyczajni mają zatrzymać czesne. Ubolewam, że panu posłowi Pattaiowi muszę odpowiedzieć: w mierze teraźniejszej. Przez to bynajmniej nie myślę powiedzieć, że Rząd ma zamiar wkrótce podwyższyć czesne, a dla docentów pozostawić takie, jakie jest. Jeżeliby wys. Izba zażądała uspokojenia w tym względzie, nie miałbym nic przeciwko temu, żeby wyraz „teraźniejsze" opuszczono z ustawy. Ale, czyż docentura prywatna, czyli przychowek sił nauczających dla naszych uniwersytetów, rzeczywiście tak ściśle powiązana jest z czesnem, że docenci prywatni musieliby pragnąć podtrzymania dotychczasowego urządzenia? O tem także mówią liczby. Na wiedeńskim wydziale prawniczym wykładało w półroczu zimowem z r. 1894 na r. 1895 czternastu, w letniem jedynastu docentów prywatnych, a pobrali ogółem w obu półroczach 1930 zł. czesnego. Pięćdziesięciu w półroczu zimowem, a czterdziestu trzech w letniem docentów prywatnych wydziału lekarskiego pobrało w tym samym roku 12.460 zł., a więc przypada po 132 zł. na jednego docenta. Na innych uniwersytetach stan rzeczy jest jeszcze smutniejszy, a panowie przyznacie mi, że dla czesnego, które wynosi od 10 do 200 zł. na rok, nikt karyery uniwersyteckiej nie obierze. Ale miejmy nadzieję, że w przyszłości, gdy nastanie owa restrykcya w wykładach, o której poprzednio mówiłem, będzie więcej miejsca dla docentów prywatnych, że żaden już docent prywatny nie będzie lękał się sprawiać konkurencyi swemu ordynaryuszowi, gdy zapowie ten sam wykład może na tę samą godzinę. A tak teraz dopiero docenci prywatni będą mogli tyle zarobić na uniwersytecie, ile im potrzeba na skromne utrzymanie.

Całkiem obcą była nam w projekcie naszym myśl pokrzywdzenia profesorów będących obecnie w posiadaniu czesnego. Dla tego proponujemy prawo opcyi, które atoli także spotkało się tutaj z niejednym zarzutem, a nadmieniam wyraźnie, że administracya oświaty publicznej, gdyby projekt niniejszy stał się ustawą, na pewno okaże się najzupełniej gotową wyjść poza normy ustawy w uwzględnieniu życzeń, które miałyby na celu umowę prywatną. Ale innej także niesprawiedliwości ma się zapobiedz ustawą niniejszą, niesprawiedliwości, na tem polegającej, że równą płacę równo się wynagradza różną pracę. Nie jest to to samo, gdy profesor pewnego przedmiotu musi siedzieć przez większą połowę dnia w laboratoryum lub w instytucie naukowym, a gdy inny profesor jednogodzinnym wykładem z katedry zbywa swoją pracę dzienną. Paragraf trzeci wyraźnie nastręcza sposób wymierzania w tym względzie wyrównywującej sprawiedliwości, a administracya oświaty publicznej ma silną wolę w duchu § 3, jak najwięcej skorzystać z tego postanowienia (o osobnych wynagrodzeniach) w interesie naszych profesorów. Zresztą są inne jeszcze dochody, które po części przynajmniej łagodzą brak należytego stosunku między płacą za czynność przy wielkim, a za czynność przy małym uniwersytecie. Miałem zaszczyt w komisyi wspomnieć o taksach gradualnych i wygórowanych; dowiodłem wówczas, że dochód z tych taks u profesora wydziału prawniczego w Wiedniu czyni na rok kwotę wcale znaczną, kwotę w przecięciu 2000 zł. i więcej, która co prawda — bo mi to ktoś zarzuci — może się zmniejszy wskutek przyszłej reformy naszego doktoratu prawniczego. Na wydziale także medycznym — a zdaje mi się, że ta liczba doktorów nie zmniejszy się — dochód ten jest taki, że bądź co bądź nieznacznym nazwać go nie można. Ale, jak powiedziałem, administracya oświaty publicznej okaże się gotową przez zastosowanie § 3 działać porównywująco; spodziewa się jednak, że dając wszystkim profesorom równe płace, stworzy tem samem też ową kolegialność, którą trudno utrzymać, gdy równa zasługa otrzymuje nieraz nierówną nagrodę.

Wywody moje byłyby niezupełne, gdybym ze względu na niektóre konkluzye pana pos. Pattaia nie wspomniał jeszcze o pewnym argumencie, którego zamiarem jest jaknajskuteczniej zastraszyć zwolenników projektu rządowego. Nie wypowiedziano tu w Izbie tego słowa, ale poza Izbą: gdy czesne będzie upaństwowione, wtedy pojawi się znowu dawny dyrektor studyów. Dziś mówiono o zakładach dresury, o szkołach urzędników i t. p. Panowie, dyrektor studyów jest to widmo, które, jak rzekłem, ma nas przestraszyć. Przypatrzywszy się mu zbliska, ujrzymy w tem widmie nie więcej jak straszydło na wróble, wywieszone na to, żeby ochronić niektóre zbyt bujne zagony na polu czesnego. (*Wielka wesołość.*). Nie, panowie, nie wróci już ani dyrektor studyów, ani dozór, chociaż uchwalicie projekt niniejszy; albowiem praca uniwersytecka i co w niej jest najlepszego zniesie wszystko, tylko nie ścierpi żadnego dozo-

---

85)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASOW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

XVI.

(Ciąg dalszy).

Od strony Rzymu szedł za nim świst wichru, a jemu zdawało się, że ściga go szyderski śmiech nieprzyjaznych tłumów — śmiech obelżywy, urągający.

— Wrócę do was — mówił przez zaciśnięte zęby.

Kiedy tak leciał, jak upiór z powieści ludowej, rozjaśnił nagle jego twarz zachmurzoną uśmiech szczęśliwy. Z każdą minutą zbliżał się do niej, do ukochanej, do której tęsknił od wielu tygodni.

Od czasu porwania Fausty nie miał o niej żadnej wiadomości.

Nie chcąc wzbudzić podejrzeń szpiegów Flawiana, nie posłał do swojej willi kuryera. Że Teodoryk stanął na miejscu, poświadczało jego milczenie. Gdyby była zaszła jaka przeszkoda, byłby wierny sługa pana uwiadomił.

Chociaż go pożerała tęsknota za Faustą, czekał cierpliwie na pismo Prokopiusza. Dyakon miał mu donieść o skutku swojej wymowy. Nie wątpił, że dziewica Westy odczuje potęgę wiary chrześciańskiej i zażąda sama chrztu. Dopiero wtedy chciał stanąć przed obliczem ukochanej i oddać się pod opiekę imperatora.

Ale niespodziewane wypadki przyspieszyły tę godzinę uroczystą. Za kilka dni ujrzy Faustę, przygarnie ją do bijącego serca i odbierze nagrodę za trwogę przebytą. Wszakże dla niej to ściągnął na siebie gniew pogan i splamił sumienie zabójstwem współwyznawcy. Dla niej zapomniał o obowiązkach namiestnika cesarskiego i sprzeniewierzył się swojemu posłannictwu.

Za tyle ofiar poniesionych dla miłości, należy mu się uścisk kobiety wybranej.

Ogier hiszpański szedł, jakby odczuwał niecierpliwość pana, a Fabricyusz naglił go ciągle do pospiechu.

Głucho rozlegał się w ciszy nocnej tętent cwałujących koni. Od czasu do czasu rozbrzmiewał podniesiony głos Fabricyusza, który ostrzegał podróżnych:

— Z drogi, z drogi!

Mieszkańcy Italii, przywykli do szalonego biegu kuryerów rzymskich, usuwali się na stronę, nie dziwiąc się rozpędzonym jeźdzcom.

Im większa przestrzeń dzieliła Fabricyusza od Rzymu, tem dłuższym wydawał mu się czas, który stał pomiędzy nim a Faustą.

Niepotrzebnie przeraził się domysłami Juliusza. Bo teraz, kiedy rozważył spokojnie słowa Flawiana, wiedział, że były to tylko domysły. Gdyby Rzymianie znali kryjówkę swojej kapłanki, odebraliby ją sami bez jego pośrednictwa. Prefekt badał go, chciał podejść, wydobyć z niego tajemnicę....

Choćby nawet Juliusz wpadł rzeczywiście na trop Fausty, nie pozwoliłby sobie Teodoryk wydrzeć skarbu drogiego. Miał przecież przy sobie dziesięciu walecznych Allemanów.

Fabricyusz przycisnął ręce do piersi, jakby kogoś tulił.

— Nie oddam jej nikomu — mówił szeptem. — Nikt nie będzie całował jej ust, obejmował jej boskiego ciała, upajał się jej głosem. Ona należy do mnie. Zdobyłem ją sobie.

A wicher śmiał się w gałęziach drzew przydrożnych śmiechem szyderskim.

Ten śmiech drażnił Fabricyusza.

Wychowany, jak Teodoryk, w lasach i w obozie, obcując od lat najwcześniejszych z przyrodą, wierzył on w jakiś związek między człowiekiem a jego otoczeniem.

Ktoś — nieznani demonowie — zazdrościł mu szczęścia.

— Ona należy do mnie! — zawołał z gniewem, jakby odpowiadał.

Wicher wzmagał się, rósł, przeciągał nad drogą z sykiem jadowitej gadziny.

Fabricyusz podniósł pięść do góry.

— Drwię sobie z waszej złości!

Wiatr porwał jego głos, rozwiał go, wchłonął w siebie i śmiał się znów śmiechem szyderskim.

* * *

Biskup Ambrozyusz siadł do lektyki z zamiarem udania się do miejskiego szpitala, kiedy się przed jego pałacem medyolańskim zatrzymało dwóch jeźdźców.

Jeden z nich zeskoczył z konia, rzucił towarzyszowi cugle i odezwał się, schylając głowę z pokorą:

— Winfridus Fabricyusz, wojewoda Italii, powiernik imperatora Walentyniana, przybywa do twojej mądrości i dobroci z duszą pełną niepokoju.

Ciekawem spojrzeniem obrzucił biskup urodziwą postać wojewody. Zrobiła snać na nim dobre wrażenie, bo uśmiechnął się życzliwie.

— Z Rzymu jedziesz? — zapytał.

— Pędziłem bez wytchnienia z tego gniazda zabobonów pogańskich, aby złożyć u stóp twoich ciężar, który przerósł moje siły. Zdejm go ze mnie, ojcze świątobliwy.

— Jesteś znużony daleką drogą. Spocznij naprzód.

— Mądre słowa twoje będą mi najsłodszym spoczynkiem — odpowiedział Fabricyusz.

Ambrozyusz kazał lektykę zaczekać.

— Chodź za mną — rzekł głosem łagodnym.

W pałacu, w pracowni swojej, usiadł za stołem, zarzuconym księgami i wskazał gościowi duże krzesło dębowe.

Lecz Fabricyusz rzucił się przed nim na kolana.

— Bądź pobłażliwym dla mojej młodości, ojcze świątobliwy — prosił.

— Mów bez obawy — zachęcał go Ambrozyusz. — Nasz Pan, Jezus Chrystus, przyszedł na ten świat, aby odkupić grzechy rodu człowieczego. Nie odtrąca On od siebie nikogo. Wiadomo ci, że przebaczył na Golgocie nawet łotrowi, który odwołał się z wiarą do Jego boskiego miłosierdzia.

Oparł łokieć na poręczy krzesła, głowę na dłoni i słuchał.

Fabricyusz mówił.

Szybko, głosem zdyszanym, zdaniami urwanemi, jakby się obawiał, że go odwaga opuści, opowiedział swoją miłość do Fausty i zabójstwo Simonidesa. Kiedy skończył, podniósł na Ambrozyusza wzrok niepewny.

Biskup siedział nieruchomy, z przymkniętemi powiekami. Z jego bladej, spokojnej twarzy nie można było nic wyczytać.

— Powiedz, ojcze świątobliwy, że nie obraziłem ciężko Dobrego Pasterza, zabijając tego szpiega. Wszakże był to tylko nędzny, brudny, jadowity robak, który urodził się na to, aby go stopa odważnego męża zdeptała.

Biskup potarł ręką czoło.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ru i kontroli. Jeśli który profesor po wejściu ustawy niniejszej w życie obowiązek swój pełnić będzie niedbalej niż dotychczas, powodować się będziemy tą samą pobłażliwością, co dziś za istnienia czesnego. Gdy chodzi o wypełnienie obowiązków profesorskich jeden tylko jest stróż, którego jednak nie dostanie się za pieniądze: poczucie obowiązku. *(Brawo, brawo.)*.

Panowie! Starałem się wyłożyć wys. Izbie otwarcie i bez uprzedzenia wszystko, co przemawia *pro* i *contra;* świadomie przynajmniej nie pominąłem żadnego argumentu. A teraz na zakończenie Izba pozwoli mi wypowiedzieć uwagę więcej osobistą. Mnie, który wzrosłem w tradycyach naszych Uniwersytetów, niełatwo było tykać się urządzenia, którego twardo trzyma się część naszych profesorów ze zrozumiałych pobudek. Wiedziałem, że projektem tym wywołam niechęć kół takich, na których zaufaniu i poparciu zależeć mi musi. W poczuciu odpowiedzialności stanowiska mojego przeniosłem na sobie podobne objawy niechęci i zaczepki, przekonany, że wys. Izba, nie ulegając takim wpływom, bezstronnie roztrząśnie projekt rządowy i dojdzie do przekonania, że pobudki prawa i słuszności, cały dziejowy rozwój oświaty publicznej i prawdopodobnie błogie w przyszłości skutki przemawiają za reformą. W silnem przekonaniu osobistem, utwierdzonem doświadczeniami, tuszę, że teraz powiedzie się usunąć urządzenie, które rozwój błogosławionej reformy Thuna dotychczas zaprawdę więcej powstrzymywało niż popierało. Pozwólcie mi panowie wyrazić nadzieję, że uchwała wasza będzie początkiem nowej ery austryackich uniwersytetów. (*Huczne brawa.* — Pan Minister otrzymuje z wielu stron gratulacye.)

KORESPONDENCYE

Paryż, 7 grudnia.

(Z kroniki paryskiej. — Szkoła polityczna. — Kolegium nauk społecznych).

Tutejszy świat lekarski wzburzony jest ogromnie skandaliczną sprawą, która na razie przedstawia się jeszcze dosyć tajemniczo. Oto dwóch najbardziej znanych paryskich lekarzy dla chorób kobiecych: doktorów Boisleux i de Lajarrige aresztowano pod ciężkimi zarzutami. Wypadki, które aresztowanie to poprzedziły przedstawiają się w sposób następujący:

Były porucznik dragonów i znany pisarz sportowy Charles François Mansuy, który zaledwie przed kilku tygodniami ogłosił w *Revue des deux Mondes* bardzo zajmujące artykuły o kawaleryi, mimo, że był żonaty i na pozór miał najszczęśliwsze pożycie małżeńskie, utrzymywał od dłuższego czasu ścisły stosunek z pewną Angielką, nazwiskiem Georgie Thomson, zajmującą stanowisko damy sklepowej w znanym magazynie mód kobiecych firmy Redpern przy ulicy Rivoli. Przed kilku tygodniami miss Thomson uczyniła kochankowi poufne, bardzo delikatnej natury, zwierzenie. Mansuy, widząc swój spokój domowy zagrożonym, wpadł w silne wzburzenie i doradził kochance, by udała się do jego przyjaciela, doktora de Lajarrige a zatajając przed nim istotny stan rzeczy oświadczyła mu, że od dłuższego czasu czuje się nie dobrze. Dr. Lajarrige odesłał pannę Thomson do głośnego lekarza chorób kobiecych dr. Boisleux, który młodej kobiecie oświadczył, że ma wewnątrz nowotwora i że musi poddać się operacyi. Miss Thomson na usilne rady kochanka zgodziła się na operacyę — którą obaj lekarze dr. Lajarrige i Boisleux wspólnie przedsięwzięli. W kilka godzin po operacyi panna Thomson umarła jednak. Przywołany lekarz policyjny, który miał wystawić świadectwo smierci, uznał, że sprawa przedstawia się niejasno i zrobił doniesienie urzędowe, które miało za skutek aresztowanie obu lekarzy. Sędzia śledczy zawezwał także p. Mansuy, gdy jednak doręczono mu wezwanie, pospieszył do sypialni i zanim żona miała czas przeszkodzić, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

Sądowa obdukcya zwłok miss Thomson dowiodła, że dr. Boisleux nie mógł być ani przez chwilę w wątpliwości co do stanu swej pacyentki. Lekarz natomiast utrzymuje, że pomylił się w dyagnozie i wierzył istotnie w nowotwór. Prawdziwy stan pacyentki poznał on dopiero wówczas, gdy operacya już tak daleko postąpiła, iż było już niemożliwą rzeczą zapobiedz jej następstwom.

Sensacya, którą sprawa wywołała, jest tem większą, że dr. Boisleux należy do najbardziej wziętych lekarzy Paryża, a dr. Lejarrige jest bratem znanego w Paryżu generała brygady. O ile dr. Lajarrige jest winien — dotychczas śledztwo nie stwierdziło jeszcze — w każdym razie samobójstwo p. Mansuy, z którym łączyła go najściślejsza przyjaźń, świadczy przeciw niemu. Na razie zaprzecza on, jakoby miss Thompson posłał drwi. Boisleux w celu dokonania na niej zabronionej operacyi chirurgicznej.

Tok śledztwa utrudnia bardzo fakt, iż najważniejsi aktorowie sensacyjnej afery, miss Thomson i p. Mausuy nie żyją. Naturalnie, jak zazwyczaj w podobnych wypadkach, także i obecnie znajdują się ludzie, którzy oddawna już zauważyli rozmaite podejrzane rzeczy. W ostatnich czasach miało umrzeć wiele pacyentek dr. Boisleux a naturalnie winę tego przypisują teraz lekarzowi. Bardziej szczegółowo wymieniają tylko jeden fakt: chodzi mianowicie o młodą dziewczynę, pannę Maday, artystkę znaną z pięknych robót pastelowych, której obrazy w ostatnich latach zwróciły ogólną uwagę. Przed kilku miesiącami zmarła ona po operacyi, którą dr. Boisleux na niej wykonał. Obecnie sąd zarządził exhumacyę jej zwłok.

Sędzia śledczy zawezwał do siebie, wiele dam z najpierwszych kół towarzyskich Paryża, które stanowiły klientelę dr. Boisleux a *tout Paris* przygotowuje się już na ogromny skandal towarzyski.

Wśród przeróżnych rozwijających się potężnie gałęzi nauki paryskiej, zwraca uwagę głównie rozkwit jednej z nich — mianowicie gałęzi nauk społecznych i politycznych. Nigdzie po za Paryżem nie zdołano jeszcze zorganizować nauczania tego w sposób równie wszechstronny i systematyczny. Żaden uniwersytet nie utworzył fakultetu, któryby się mógł równać ze słynną paryską szkołą Nauk politycznych, z której powstaniem przed 25 laty związały się imiona Taine'a, Laboulaye'a, Guizot'a, Vinet'a, i obecnego dyrektora, Boutmy'ego. Jest to obok amerykańskich uniwersytetów prywatnych jedyna może instytucya, która bez urzędowego oparcia potrafiła sobie zdobyć tak wszechświatowe stanowisko. Program jej wyraża się w podziale na cztery sekcye: administracyjną, finansową, dyplomatyczną i historyczno prawną. Każda sekcya przygotowuje specyalniej do wymienionych zawodów; sekcya ostatnia daje ogół wiadomości z historyi, skarbowości, prawa, etnografii, niezbędnych dla ludzi oddających się zawodom publicznym, jak dziennikarstwu, lub wypełnianiu obowiązków obywatelskich w swem społeczeństwie. Cechą szkoły, obok jej zupełnej niezależności, jest czuwanie nad faktyczną stroną podawanej wiedzy. Szkoła, nigdzie nie stojąc na gruncie stronniczym, stara się przedewszystkiem dać słuchaczom znajomość stosunków faktycznych, życiowych, tudzież rozwijać prawidłowy krytycyzm w badaniu tych zjawisk. Każdy przedmiot traktowany jest historycznie i porównawczo. Obok ludzi wielkiej nauki, jak Albert Sorel, Flach, Lévy-Bruhl Levasseur, Gaidor, Leroy-Beaulieu, w kierownictwie szkoły lub wykładzie biorą udział ludzie fachowego doświadczenia i życia publicznego, jak Casimir-Périer, Hanotaux (minister spraw zagranicznych), Lebon (minister handlu), Rambaud (minister oświaty), Dietz redaktor polityczny *Débats'ów*, finansista Loevy, szefowie statystyki Paryża, inspektorowie finansów, byli dygnitarze kolonialni i t. d. W ten sposób potężna instytucya wywiera ogromny wpływ na kształcące się pokolenie przyszłych ludzi publicznych. Napływ do szkoły zwiększa się z każdym rokiem a dyplom jej otwiera drogę w niejednej karyerze państwowej.

Od lat dwóch usiłuje rywalizować z nią kolegium nauk społecznych. Skład jego profesorów i kierowników także świetny, lecz charakter nieco radykalniejszy; należą tu: Bourgeois, Doumer, Espinas, Aulard, Seignobos, Rouanet, Poincaré, Didon i wielu innych. Kurs szkoły jest dwuletni i ma charakter kursu uniwersyteckiego; kurs kolegium jest jednoroczny. Całość zamyka się w dwugodzinnym kursie dziennym w ciągu jednego roku. Rozkład zajęć w szkole Politycznej i w kolegium Nauk społecznych pozwala na uczęszczanie do obydwóch jednocześnie. W ten sposób pewne jednostronności i tendencye propagandy takiej lub innej mogą ulegać wzajemnej kontroli.

Po sensacyjnym procesie.

Wszystkie dzienniki niemieckie przepełnione są uwagami na temat ukończonego właśnie prasowo-politycznego procesu. Zaznaczają one przedewszystkiem, że rozprawa sądowa wykryła tylko wykonawcze organa tych niegodziwych intryg i podziemnych knowań, których ofiarą padli ministrowie generał Bronsart i Köller, a z powodu których kanclerz państwa ks. Hohenlohe i sekretarz stanu w minsterstwie spraw zagranicznych baron Marschall widzieli się zniewolonymi uciec się pod skrzydła sądu, nie wykryło jednak ręki kierującej, intelektualnych sprawców owych intryg. Godnem jest uwagi, że niespodziewany zwrot w procesie wprawił *Hamburger Nachrichten*, organ ks. Bismarcka, w stan niezwykłego wzburzenia, i że organ ten uznał chwilę obecną za stosowną do wypowiedzenia ponownie kilku zjadliwych uwag o następcach ks. Bismarcka.

Na zgromadzeniu ludowem oświadczył poseł socyalistyczny Bebel, że ogłosi rewelacye, odnoszące się do ukończonego właśnie procesu. Na interpelacyę w tej sprawie odpowiedział, że na innem miejscu wyświetli kwestyę, kto stoi poza Lützowem i Tauschem. Bebel oświadczył przytem, że idzie się w tej sprawie o trzy osoby, które nazwie po imieniu.

Köln. Ztg. dowiaduje się, iż pruskie ministerstwo zajmuje się obecnie bardzo gorliwie kwestyą przekształcenia tajnej policyi. Dotychczasowa działalność tej policyi ma być dokładnie zbadaną

Adwokat dr. Schwindt, który podjął się obrony Tauscha, miał ze swoim klientem długą rozmowę. Sąd odmówił prośbie wypuszczenia Tauscha na wolną stopę za złożeniem wysokiej kaucyi, pozostaje on bowiem pod zarzutem zbrodni krzywoprzysięstwa, podlegającej karze ciężkiego więzienia od lat 5 do 20.

Z caratu.

(Sprawa instytucyi ziemskich w guberniach litewsko-rossyjskich).

Kwestyą omawianą obecnie w prasie rossyjskiej, jest zaprowadzenie instytucyj ziemskich w guberniach litewsko-rossyjskich i prowincyach nadbałtyckich.

W tym względzie istnieją dwa prądy w opinii publicznej, a niewątpliwie i w wyższych sferach rządowych: jeden z zasady przeciwny zaprowadzeniu instytucyj ziemskich, a drugi reprezentowany przez przeważną część prasy, za ich wprowadzeniem z pewnemi zmianami ogólnie obowiązującej ustawy rossyjskiej.

Najgwałtowniej przemawia przeciw tej instytucyi strasząc opinię publiczną rossyjską widmem ustępstw na rzecz żywiołu polskiego, dziennik *Russkoje Słowo*, wychodzący w Moskwie. W przyszłych instytucyach ziemskich „gubernij zachodnich“ widzi ten organ wskrzeszenie sejmików polskich, wzmożenie się wpływów „pańskich“ na życie społeczne kraju, a poświęcenie żywiołowi polskiemu narodu rossyjskiego. Dziennik ten zgadza się co najwięcej tylko na tworzenie tamże naczelników ziemskich. Dla przeważnej części dzienników

21)

OMBRA

VII.

(Ciąg dalszy).

Gdy weszli do salonu zastali wszystkich w bardzo wesołem usposobieniu, nawet Minię, rozmawiającą z księżną, która uczyniła znak synowi, żeby się zbliżył.

— Mówiłam właśnie mojej siostrzenicy, żeby ciebie nazywała kuzynem, a ty ją kuzynką; milady i milord, to nadto ceremonialnie pomiędzy krewnymi.

— Nie jestem temu przeciwną — rzekła młoda kobieta z uśmiechem.

— Będę nader szczęśliwy, czyniąc to samo, milady.

— Źle zaczynasz, mój kuzynie, ale mam nadzieję, że przyzwyczajenie....

— Będzie dla mnie bardzo miłe, proszę mi wierzyć — odrzekł książę z uprzejmością tak samo doskonałą, jak jego obojętność.

Młoda kobieta zrozumiała to i westchnęła; gdy książę podał jej rękę, by ją poprowadzić do stołu, czuła wybornie, do jakiego stopnia w tej chwili obcymi byli dla siebie. Minia pragnęłaby okazać się miłą, uprzejmą, ale nie znajdowała nic do powiedzenia.... banalności światowe nie chciały przejść jej przez gardło.... Ach! gdyby mogła zaspiewać mu cudowną aryę Isaury!

Przez cały wieczór była milczącą.... Książę nudził się śmiertelnie! Usłyszała później nieco, że rozmawiał o muzyce z nauczycielem miss Lunley; artysta ten grywał z talentem na wiolonczeli.

— Niechaj nam pan co zagra, prosił młody człowiek.

— Z ochotą, milordzie. Przywiozłem z sobą piękną aryę z opery „Isaura“, z towarzyszeniem fortepianu, ale żadna z tych pań nie potrafi wygrać tego utworu, bo bardzo trudny.

— Ach, jakżeby mię to ucieszyło! — rzekł książę.

Minia wstała i zbliżając się do nauczyciela.

— Chce pan, żebyśmy spróbowali? — rzekła z prostotą, zbliżając się do fortepianu.

— Co czynisz, milady? — zawołał pan de Bocé, widząc, że usiadła do fortepianu. — Na miłość boską, nie narażaj się na dobrowolne niepowodzenie! Mój drogi Wiliamie, lady Stève żartuje sobie z ciebie. Nigdy jeszcze od czasu, jak mam zaszczyt ją znać, nie dotknęła ręką klawiszy.

— To też obawiam się, że palce mi zesztywniały trochę — odrzekła Minia.

— Pomyśl sobie, milady, że te wszystkie panie czekają tylko, żeby śmiać się z ciebie.... — dodał z niepokojem.

Ale zaledwie Minia uderzyła pierwsze akordy, lord Whitefield poznał, że może ona posiadać talent. Wiolonczela rozpoczęła spiew, fortepian towarzyszył mu w znakomity sposób, a potem sam powtórzył spiew z cudowną dokładnością i wyrazem; w jednem miejscu Minia wykonała tę samą zmianę, którą Ombra czyniła głosem, a co nie było zaznaczone w nutach....

Po skończonym duecie oklaski się ozwały. Wiliam zbliżył się żywo do lady Stève, mówiąc:

— Co za gra pewna i świetna!... co za styl! Słyszałaś chyba tę operę, milady? przypominasz mi w najdrobniejszych szczegółach sławną spiewaczkę, która stworzyła główną w niej rolę.

— Mówisz o Ombrze, prawda, milordzie — odrzekła Minia nieśmiało.

Pan de Bocé zbliżył się w tej chwili do niej uśmiechnięty.

— Tak to jest, piękna zdrajczyni? taka to prawda, że umiesz tylko zaledwie nuty poznawać? Grasz, jak anioł! cóż to ma znaczyć, tajemnica?

— Wiedziałam, że fortepian pana nudzi, kochany hrabio.

— Będziesz pani powodem, że zacznę go uwielbiać! — odrzekł Francuz z galanteryą.

A potem, zwracając się do Wiliama:

— A cóż ty mówisz o talencie naszej pięknej Włoszki?

Ten, do którego te słowa były skierowane, nie słyszał; myślą był w Wiedniu. Dopiero słowa Mini przywiodły go do przytomności.

— Co myślisz, kuzynie, o ostatniej operze maestra V***? — spytała.

— To jego najlepsze dzieło.... Zapewne pochodzi to z tej przyczyny, że ta opera cudownie była przedstawiona. Nie może być złą muzyka, jeżeli tłómaczem jej i wykonawczynią jest Ombra.... Pani mi przypomniała zupełnie jej patetyczny i głęboki sposób spiewania. Znasz ją, lady?

— Ja! — zawołała czerwieniąc się, — jakżebym ją znać mogła?

Wiliam pomyślał, że to zakłopotanie miało oznaczać pogardę i lekceważenie, że to było pełne oburzenia zdziwienie, żeby lady Stève mogła znać kobietę tego rodzaju.

— Przebacz mi, pani, ale Ombra nie jest zwyczajną spiewaczką i zdawało mi się, że arystokracya włoska jest mniej surową wobec wielkich talentów, przedewszystkiem jeżeli artystka jest osobą godną szacunku.

Minia chciała odpowiedzieć, ale coraz więcej zakłopotana, bąknęła kilka słów o swojem położeniu, które nie pozwalało jej nikogo przyjmować....

Książę, zdziwiony i zrażony tą dumą — rzekł znowu:

— Rozumiem, milady; kobieta w położeniu społecznem, w którem pani się znajduje, czyni zaszczyt spiewaczce, że ją słucha.... to dość.

— Ależ doprawdy.... ja nie mam takich przekonań.... — zawołała Minia: — nie mów do mnie w ten sposób, milordzie...

— A więc, mówmy o czem innem....— rzekł książę z ironicznym uśmiechem. — Nie znajduje pani, że miss Dorcas jest ślicznie ubrana? suknia jej i cała tualeta w najlepszym guście.....

Te wyrazy, wypowiedziane przez młodzieńca, jak wyuczona lekcya, przebrzmiały, a po nich nastąpiła chwila milczenia. Wiliam, podnosząc wzrok, zdziwił się ujrzawszy łzy w oczach młodej Włoszki.... Zawstydzony może tem, co powiedział i nie mogąc sobie wytłómaczyć wzruszenia lady Stève, bardzo był zadowolony, gdy lady Lunley przyszła prosić Minię, by pomogła Mary w jakiejś grze, którą właśnie rozpoczęto.

Książę patrzył za nią, gdy się oddalała.

— Czemu ona płakała? Pełna pychy, zrozumiała zapewne, że nie wiele sobie robię z jej przekonań.... A jednak grała z talentem... Ba! wyuczono ją tej aryi.... ale co jest rzeczą pewną, że nigdy serce jej nie poruszy się tem, co jest piękne, że nigdy nie uroni łez zachwytu, których się nie czuje, jak płyną mimowoli z wezbranego wzruszeniem serca.... Należy ona do tysięcy podobnych jej kobiet, które są niczem więcej tylko ładnymi obrazkami; jedna duma w niej tylko zadrgać może....

Podobny początek nie zapowiadał nic dobrego w przyszłych stosunkach pomiędzy kuzynami. Ze swojej strony, Minia oskarżała Wiliama, że okazał się okrutny, ale przebaczyła mu wkrótce, przypominając sobie, co jej mówił o Ombrze.

(Ciąg dalszy nastąpi)

petersburskich, a nawet i dla *Nowoje Wremia*, obawy tego rodzaju- wydały się wcale nieuzasadnionemi. Dziennik ten zaznacza, iż inteligencyi rossyjskiej nie jest tam tak mało, jak sobie wyobraża *Russkoje Słowo*. W guberniach: kijowskiej, podolskiej i mińskiej nie należy — zdaniem *Nowoje Wremia* — wcale się obawiać, aby żywioł polski mógł wziąć górę nad rossyjskim. Jakkolwiek dziś wielu Rossyan, posiadających dobra ziemskie w guberniach litewsko-rossyjkich, nie mieszka tam wcale, to jednak instytucye ziemskie mogłyby stać się pod pewnym względem magnesem, przyciągającym ich do kraju. Włościan tych gubernij uważa *Russkoje Słowo* za zero w znaczeniu społecznem, a *Nowoje Wremia* twierdzi, iż „od czasów Bibikowa, Murawiewa i Bezaka, wieśniak tameczny nie jest już tylko posłusznem narzędziem w rękach polskich obywateli“. Nareszcie organ p. Suworina liczy bardzo wiele — i to go wybornie charakteryzuje — na razkolników, osiadłych w dawnych ziemiach polskich, jako na czynnik dodatni dla celów narodowo-rossyjskich i na dowód tego przytacza okoliczność, iż razkolnicy i w powiatach dynaburskim i rzerzyckim przyczynili się do stłumienia powstania w roku 1863. Ten ostatni przykład oczywiście bardzo niefortunny. Razkolnicy, osiedli w guberniach litewsko-białoruskich, nie cieszą się bynajmniej dobrą opinią u ludności tamecznej; w czasach bowiem zwyczajnych trudnią się przeważnie kradzieżą koni lub przechowywaniem koni i rzeczy skradzionych, a w czasach niespokojnych — jak to było podczas ostatniego powstania — puścili się na rabunki i podpalanie dworów, w czem ich skutecznie wspierali osadnicy wojskowi.

Najważniejszą jest ostateczna konkluzya dziennika *Nowoje Wremia*, który mniema, iż obecnie stan tych gubernij jest prowizorycznym; że to prowizoryum wiecznie trwać nie może; że przy wprowadzeniu instytucyj ziemskich można oczywiście przewidzieć „jakie takie niepowodzenia“, „jakie takie braki szkodliwe“, lecz należy ostatecznie okazać ufność „obszernym kulturnym kresom Rossyi“, a tylko dla tej ufności wynaleźć jak najstosowniejsze rękojmie. Jedną z najpierwszych będzie używanie języka rossyjskiego we wszelkich obradach instytucyj ziemskich.

Warto podnieść, że tak poważne i wpływowe pismo, jak miesięcznik *Wiestnik Jewropy*, stale przemawia za instytucyami ziemskiemi dla gubernij zachodnich bez żadnych ograniczeń, a nawet z pewnem uwzględnieniem właściwości lokalnych.

W kołach rządowych widocznie wzięto na seryo pod rozwagę sprawę zaprowadzenia owych instytucyj, z Petersburga bowiem donoszą, co następuje:

Rossyjski minister spraw wewnętrznych zalecił marszałkom szlachty gubernij południowo-zachodnich, żeby zorganizowali narady nad sprawą wprowadzenia w tych guberniach urzędów ziemskich. Do komisyj, mających się naradzać nad tą sprawą, należeć mają, oprócz delegatów władz administracyjnych, marszałków szlachty, sprawników i inspektorów podatkowych, wybitniejsi właściciele ziemscy. Referaty komisyj mają być przesłane do ministerstwa przed 1 stycznia.

KRONIKA

Lwów, 10 gruduia.

— JE. P. Prezydent Ministrów Kazimierz hr. Badeni, ofiarował wiedeńskiemu Towarzystwu ratunkowemu sumę 2000 zł. na budowę domu Towarzystwa. Pismo, którem JE. hr. Badeni ofiarę tę Towarzystwu przesłał, wyraża serdeczne życzenie, aby Towarzystwo osiągnęło wkrótce taką materyalną niezależność, która pozwoliłaby mu poświęcić się wyłącznie spełnianiu swych humanitarnych zadań.

— Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Jaśle z grupy gmin wiejskich, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 14 stycznia 1897.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— Nowy urząd pocztowy. Z dniem 16 b. m. wejdzie w życie w miejscowości Lipnik powiatu bialskiego, c. k. urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności. Urząd ten z nazwą Lipnik koło Białej, będzie połączonym za pomocą dziennie jednorazowego posłańca pieszego kursującego między Białą a Lipnikiem.

— Wiadomości kościelne. Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Kanoniczną instytucyę na probostwo w Mielnicy otrzymał ks. Julian Kamiński, dotychczasowy administrator tamże. — Administratorami ustanowieni: w Dzikowie ks. Ludwik Ryś, w Bukaczowcach ks. Józef Czarkowski, adm. z Doliny. — Jurysdykcyą otrzymał ks. Michał Stupniecki, emer. proboszcz Dobrotworski. — Konkurs na probostwa w Dzikowie i Bukaczowcach rozpisany z terminem do 15 stycznia 1897.

— Dr. Grzegorz Ziembicki, prymaryusz szpitala powszechnego, powrócił z swej podróży naukowej po Niemczech i Szwajcaryi do Lwowa.

— Z Kasyna miejskiego. Przedstawienie amatorskie zapowiedziane programem zabaw na 11, względnie 12 b. m. — odbędzie się dopiero 18, względnie 19 b. m.

— Posiedzenie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, odbędzie się dnia 12 b. m o godzinie 6 wieczorem w sali fizyki Szkoły realnej. Porządek obrad: Prof. Staromiejski: Lekcya Horacego (ks. IV, oda 12).

— Z Koła literacko-artystycznego. Odbyte wczoraj, dnia 9 b. m. walne zgromadzenie członków „Koła“, zamianowało na wniosek wydziału Adama Asnyka członkiem honorowym.

— Targi we Lwowie. Magistrat lwowski podaje do wiadomości, że gdy w roku bieżącym uroczystość Bożego Narodzenia przypada w piątek dnia 25 grudnia, a podobnie także uroczystość „Nowego Roku“ w piątek dnia 1-go stycznia 1897, w roku zaś 1897 uroczystość „Trzech króli“ i grecko-kat. Boże Narodzenie we środę dnia 6 stycznia, przeto piątkowe targi na bydło i konie we Lwowie odbędą się o dzień pierwej, t. j. we czwartek 24 i 31 grudnia 1896, a środowy na bydło rzeźne we wtorek dnia 5 stycznia 1897.

— „Jedność“ katolickie Stowarzyszenie robotników, ułatwiając swoim członkom zakupno towarów na święta Bożego Narodzenia, porozumiało się z wielkimi producentami i składami o dostarczenie Stowarzyszeniu potrzebnych artykułów po cenach fabrycznych i składowych i następnie towary te odstępuje swoim członkom po takich samych cenach, a więc znacznie niższych od cen sklepowych. Zgłoszenia o towary już teraz przyjmuje wydział „Jedności“. Dla przykładu, o ile członek „Jedności“ towar taniej nabyć może, podajemy, że mąkę najlepszego gatunku otrzymuje 1 klgr. za 14 ct.

— Zaręczyny. Dnia 3 b. m. w dniu św. Franciszka Ksawerego, w Siechowie obwodzie stryjskim, odbyły się zaręczyny hr. Tymotei Dieduszyckiej, córki Karola, marszałka stryjskiego i Eleotoryi z hr. Dzieduszyckich, z p. Franciszkiem Bocheńskim, właścicielem dóbr, synem ś. p. Józefa i Teresy z Wolańskich.

— Z Obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 10 grudnia godzina 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr * m.m.	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
9/12	2 połud.	760 70	+1·6	NW	3	10
9/12	9 wiecz.	763 90	—1·0	W	2	1
10/12	7 rano	766 51	—2 0	SW	1	1

Najwyższa temperatura od 12 rano dnia 9 grudnia do 7 rano dnia 10 grudnia b. r. była + 3·2°C., najniższa +2·7°C.

Barometr idzie w górę.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— Sygnały na kolejach, dawane przez dzwonienie (pierwsze, drugie, trzecie), będą od 1 stycznia 1897 zniesione, a podróżni wzywani będą do wsiadania do wagonów prostem wywoływaniem konduktorów w salach poczekalnych.

— Dziennikarze w Budapeszcie. Nowo założone w Budapeszcie Towarzystwo dziennikarzy, otwierając lokal swego klubu, urządziło bankiet, który obecnością swoją zaszczycili: książę Kościoła kardynał Schlauch, ministrowie Perczel, Erdelyi, Daranyi i Daniel, dalej Koloman Tisza, Maurycy Jokai, Maks. Falk, tajni radcy Lukas, Hieronymi i Matlekowics, prezes Akademii umiejętności bar. Eötvös, liczni deputowani i w. i. Prezesem Towarzystwa jest deputowany i publicysta Koloman Mikszath.

— Warszawski fakir. W jednym z tamtejszych warstatów stolarskich terminator Antoni K., chłopiec lat 15 liczący, od pewnego czasu okazywał większe zamiłowanie do różnych sztuk magicznych, aniżeli do nauki stolarstwa. Skarcony kilkakrotnie przez majstra i czeladników za figle, chłopiec zaczął pokryjomu ćwiczyć się w sztukach antispirytystycznych. Kupował różne książki o sztukach a la Bosko i t. p. i doszedł do niezwykłej doskonałości. W dni świąteczne, wolne od pracy, chłopiec wprowadzał w zdumienie swoich rówieśników, a nawet osoby starsze połykaniem noży, widelców, sztukami z kart, z pierścionkami, zegarkami i t. p. Nie dosyć mu było tych laurów; czytając wiadomości, iż są ludzie pijący gorący olej, przytykający do ciała rozpalone żelaza, zaczął i w tym kierunku odbywać praktyki. W początkach ciało jego ciągle było pokryte ranami, usta poparzone, dość jednak, że i tu wynalazł sposób i w oczach wszystkich pił olej gorący. Otrzymawszy od majstra znowu „uwagę“, ażeby się wziął do stolarki, pożegnał wszystkich i w świat powędrował. Od dwóch tygodni nie ma o nim żadnych wiadomości. Być może, że za lat kilka pojawi się jako nowy.... Pinetti lub Balsamo!

— Afisz z Tyśmienicy. Jednemu z pism krakowskich nadesłano z Tyśmienicy następujący afisz oryginalny:

Afisz z Tyśmienicy! W przejeździe! z Berlina do Wiednia (*sic!*) tylko jedno przedstawienie!!! Dzisiaj 24/11 96 w salonie w Cassino in Tyszmienice wielki varieté wieczorem, wykonany przez nader ulubionego duetu. Mister Martini: „Modnego Salonu“. Malabarist z assistencyją Miss Anica. Program składa się z 12-stu Numerów. Wszystko specialnie. 1-siej Rangi. Na końcu „Ognio plujący diabeł“. Kasa otwarta od godź. 7-mej wieczór. Wstęp I platz 60 cnt. II platz 40 cnt. w parterze 20 cnt. O Laskawe względy Sz. P. T. Publiczności prosi z szacunkiem R. Martini. Z drukarni S. Glassa w Zaleszczykach.

— W Kijowie 2 listopada odbyło się otwarcie instytutu bakteryologicznego, który powstał ze składek osób prywatnych pod egidą „Towarzystwo ochrony od chorób zakaźnych“. Miejscowy obywatel Brodzki kosztem 85.000 rubli wzniósł gmach dla nowego zakładu, ze składek członków zebrano 24 000 rubli, zaś od zarządu miasta otrzymano tylko 1200 rubli. Instytut prowadzi wyrób surowicy przeciwbłoniczej i szczepienia wodowstrętu metodą Pasteura, oraz badania nad innemi chorobami zakaźnemi.

— Powódź w Rzymie. Z Wiecznego Miasta telegrafują, że Tyber wezbrał silnie i zalał niżej położone części miasta. Wykopaliska Panteonu, świątynia Westy i Forum Romanum po raz czwarty stoją pod wodą.

— Powódź w Atenach. Ubiegłego tygodnia ogromna ulewa nawiedziła dolinę atycką i zalała na wielkich przestrzeniach place i ulice Aten i portu Pireus. Potoki Ilissus i Kefissus wezbrały olbrzymio i zalały część miasta, zwaną „żabią wyspą“, w której najbiedniejsza mieszka klasa ludności. Woda zerwała mosty, zalała domy i teatr bardzo uczęszczany. Wszystko na całej przestrzeni zniszczone, wielu ludzi postradało mienie, wielu życie.

— Dżuma. Organa prasy urzędowej rossyjskiej ogłaszają na mocy komunikatu konsula rossyjskiego w Aleksandryi, że w Bombaju szerzy się dżuma. — W ciągu jednego tygodnia wydarzyło się 78 wypadków tej strasznej choroby.

— Popłoch w synagodze w Brześciu litewskim pociągnął w tych dniach znaczną liczbę ofiar za sobą. W jednej z głównych synagog żydowskich odbywało się wieczorem nabożeństwo, a że równocześnie z szabasem przypadał i dzień galowy, więc synagoga była niezwykle iluminowana. Skutkiem tego zebrały się w niej tłumy; mianowicie zapełnioną była galerya przeznaczona dla kobiet. Ze ścisku tego postanowili korzystać pewni złoczyńcy, podczas modlitw bowiem rozległ się krzyk: gore, gore! Przerażona publiczność poczęła tłoczyć się ku wyjściu. Powstał tłok straszny: kobiety z galeryi utworzyły zbitą masę, która złamała prowadzące na dół schody i runęła na podłogę. Rezultatem tej katastrofy była śmierć od uduszenia dwóch kobiet. Trzy inne zostały ciężko ranione: mają połamane żebra, ręce lub nogi. W czasie tłoku, trwającego całe minut 15, niewiadomi złoczyńcy zdołali obrabować znaczną ilość kobiet z pieniędzy i kosztowności, jakie się na nich znajdowały.

— Bandę fałszerzy monet wykryto świeżo w Paryżu. Zaaresztowanych zostało niemniej, jak 145 osób. Fałszerstwa dopuszczali się w sposób następujący: przepiłowywali złote 10 i 20-frankówki na dwoje w szerz, wydrążali obie połowy i napełniali je ołowiem, a następnie zlutowywali je szczelnie. Napozór takie monety nie różniły się niczem od prawdziwych i krążyły w wielkiej ilości.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczoraj w wybornym dramacie Schnitzlera „Miłostki“, wystąpiła w trudnej roli Krystyny pani Bednarzewska. Grę tej artystki śledziliśmy zawsze z wielkiem zajęciem a bez żadnego uprzedzenia; z zajęciem dla tego, że pani Bednarzewska samem ukazaniem się swojem na scenie, czyni wrażenie najzupełniej estetyczne, któremu jednak nie zawsze dotychczas odpowiadała gra, nie tylko niewprawna, bo temu dziwić się byłoby trudno ze względu, że artystka od niedawna jest na scenie, lecz bezbarwna, szablonowa, nie objawiająca żadnej indywidualności artystycznej, tego, mianowicie, co zowiemy: nerwem scenicznym. Tak było dotychczas, może skutkiem tego, że p. Bednarzewska występowała zwykle w rolach bardzo małych i bladych, w których, dla tego właśnie że blade, wyjątkowe tylko talenta zdołają się zaznaczyć. Po raz pierwszy dopiero w roli Serafiny w „Bańkach mydlanych“ mogliśmy ocenić talent pani Bednarzewskiej i wówczas bez żadnych zastrzeżeń wyraziliśmy jej szczere i bezwarunkowe uznanie. „Bańki mydlane“ upadły, a pani Bednarzewska musiała do wczoraj czekać na nową dobrą rolę, w której też talent jej nie tylko się zaznaczył, lecz miał błyski bardzo piękne, błyski owej „iskry bożej“, ożywiającej artystyczne dusze. Krystyna wczorajsza, nie tylko była pełną wdzięku, nie tylko swoją postacią sprawiała estetyczne wrażenie, lecz miała ów naturalny i szczery akcent liryczny, odczuty głęboko i dla tego łatwo trafiający do przekonania widza. Mieliśmy wczoraj przed sobą rzeczywistą Krystynę z całem jej naiwnem, gorącem, jedynem i wyłącznem uczuciem; rozumieliśmy doskonale jej słowa, wypowiedziane w rozmowie z płochą Manią: „A cóż mnie inni obchodzą? jeśli to nie on — mój Janek!“, widzieliśmy kobietę, którą jedyne i wyłączne uczucie podniosło i uszlachetniło. — To główne wrażenie, jakie odnieśliśmy i jakiemu dajemy szczery wyraz. Rzecz inna co do szczegółów. Gra pani Bednarzewskiej nie zawsze była równa; ruchy i głos świadczyły często o braku rutyny, o braku należytego wyrobienia się scenicznego, — to jednak nie zmienia w niczem naszego krytycznego zdania. P. Bednarzewska, pracując dłużej w zakresie ról swemu usposobieniu odpowiednich, pozbędzie się rychło tej „lękliwości“ scenicznej, która obecnie krępuje jeszcze jej ruchy i nie pozwala głosowi odpowiednio się rozwinąć; dobry zresztą reżyser, a takiego dziś mamy na scenie naszej, dopomoże jej w tej pracy żmudnej, ale koniecznej do osiągnięcia artystycznej wyżyny.

Inne role w dawnej obsadzie, wykonane były zupełnie poprawnie, to też widzowie — niestety, niezbyt liczni — nie szczędzili artystom należnego uznania.

Portret Sienkiewicza zamieszcza w dodatku ilustrowanym *Nowoje Wremia*, jako reprodukcyę fotografii, ofiarowanej p. Old-Gentlemanowi. Na fotografii autor „Quo vadis“ skreślił następujące słowa: „*Causas non facta sapiens sequitur*. Henryk Sienkiewicz Warszawa, 24 listopada 1896“.

„Przegląd literacki.“ Powodzenie obowiązuje, ztąd też krakowski „Związek literacki“ widząc jakiem uznaniem organ się jego cieszy, postanowił podwoić jego objętość i wydawać *Przegląd literacki* dwa razy miesięcznie. Równolegle z powiększeniem objętości nastąpi i rozszerzenie programu *Przeglądu*. Do tej pory z małym wyjątkiem ograniczał się on na sprawozdaniach z nowo wychodzących dzieł, na starannie prowadzonej bibliografii czasopism i obfitych wiadomościach literackich. Obecnie wprowadza *Przegląd* obszerny dział prac oryginalnych z dziedziny literatury polskiej i obcej. Prócz tego tworzy pierwszą w naszem piśmiennictwie peryodycznem rubrykę „Przegląd przeglądów,“ w której będzie podawał w wyjątkach lub w streszczeniu wszystkie ważniejsze artykuły, jakie się pojawią w prasie polskiej. W ten sposób *Przegląd* stanie się ogniskiem i lustratorem naszej pracy umysłowej na polu literatury. Pismo takie zaspokoi jedną z najważniejszych naszych potrzeb umysłowych. Już i dziś *Przegląd* oddaje wielkie usługi, a z rozszerzonym programem będzie bieżącą historyą literatury nader ważną dla każdego kogo ona obchodzi, a nieocenioną dla jej dzisiejszych i przyszłych badaczy. Z całą więc życzliwością witamy nowy program *Przeglądu*, pewni, że obszerne jego grono redakcyjne, złożone z wybitnych literatów i uczonych podoła w zupełności zadaniu. Już grudniowy zeszyt *Przeglądu* wyjdzie według nowego typu, a jak nam donoszą z Krakowa oprócz rubryk dotychczasowych, tak sumiennie i starannie prowadzonych, spotkamy się w nim z nieznanymi szczegółami do życiorysu Adama Mickiewicza pióra dr. J. Kallenbacha, profesora Uniwersytetu fryburskiego, z przyczynkiem do życiorysu Z. Kaczkowskiego pióra dra Piotra Chmielowskiego, z rozprawą „O bajronizmie polskim“ dr. M. Zdziechowskiego i z nadzwyczaj interesującym artykułem dr. A. Chmiela o stosunku cenzury Rzeczpospolitej krakowskiej do „Pana Tadeusza“ Mickiewicza.

„Silesiana“. W Krakowie wyszły świeżo z druku: „Silesiana“ — z pamiętnika dziennikarza. Przyczynek do dziejów Szląska austryackiego z lat ostatnich. Napisał Wojciech Gorazda. Czysty dochód przeznaczony na rzecz polskiego gimnazyum w Cieszynie. Do nabycia w administracyi „Pioniera“ w Krakowie, ul. Stolarska 13. Cena 60 ct.

Ks. Łobanow-Rostowski pozostawił znaczny zbiór materyałów do historyi panowania cara Pawła I. *Pet. Gazeta* donosi, że literacki ten spadek ogłoszony będzie częściowo w peryodycznych wydawnictwach historycznych.

W Collège de France odsłonięto w tych dniach przepyszny biust Renana, dłuta znakomitego rzeźbiarza Falguièra. Całe arystokracya

inteligencyi była obecna na tej uroczystości. Prof Gaston Paris wygłosił stosowną mowę. Biust umieszczono w sali, gdzie Renan wykładał.

Z teatru. Z powodu nagłej niedyspozycyi p. Jerzyny, dziś zamiast zapowiedzianych „Pajaców“ przedstawioną będzie ulubiona operetka Zellera „Sztygar“ z panią Broccard, Kliszewską, Kasprowiczową, pp. Myszkowskim, Boguckim i Orzelskim w głównych rolach.

Jutro, w piątek, przedstawioną będzie po raz pierwszy nadzwyczaj interesująca sztuka pióra włoskiego pisarza Girolamo Rovetti'ego p. t. „Zwycięstwo“, która na scenach zagranicznych grywana jest z powodzeniem.

W przyszłym tygodniu ujrzymy aż dwie nowości, a będą niemi: „Wilki i owce“, krotochwila w 4 aktach Jordana i nadzwyczaj melodyjna operetka Weinbergera „Szkoła kadetów“, którą obecnie wznawiają w Wiedniu w teatrze „An der Wien“ z panią Kopaczy-Karczag i Blaslem.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek „Sztygar“ operetka w 3 aktach Zellera.

W piątek po raz pierwszy komedya z włoskiego Rovettiego p. t. „Zwycięstwo“.

W sobotę popołudniu o 3 dla młodzieży szkolnej: „Uriel Akosta“, tragedya w 5 aktach Gutzkowa.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz jedenasty „Pumpmajor“, operetka w 3 aktach Karola Neumana.

Z KRAKOWA.

Przedstawienie komedyi Sheridana p. t. „Rywale“, w teatrze krakowskim, przynosi prawdziwy zaszczyt dyrekcyi i reżyseryi, która sławne dzieło angielskiego autora wystawiła z niezwykłą starannością i umiejętności ą artystöm, którzy grali wzorowo i stylowo, wreszcie publiczności, która zapełniając dwukrotnie salę teatralną, złożyła egzamin dojrzałości artystycznej i dała dowód, że umie cenić i potrafi zrozumieć rzeczy wykwintne i delikatne, choć nie posiadające cechy aktualności.

Sheridan po stu przeszło latach stał się nagle przez chwilę postacią popularną, współczesną i żywą. Rozprawiano o nim i o jego utworze, który w Krakowie po raz pierwszy ujrzał światło kinkietów w polskim języku.

Komedya: „Rywale“ jest rodzajem szczęśliwej kombinacyi, pełnej jednak oryginalności, Szekspira i Moliera, dokonanej z prawdziwym scenicznym talentem; wieje z niej świeżość, przypominająca wonny zapach pól i łąk angielskich, bije czerstwe i rumiane zdrowie, tryska swobodny i naturalny humor. Widok „Rywali“ na scenie działa kojąco i orzeźwiająco po denerwujących i chorobliwych współczesnych sztukach. To też publiczność, zamykając pobłażliwie oczy na niektóre rozwlekłości, naiwne nieco założenie i spłowiałą fakturę, bawiła się wybornie, śmiała się z dowcipnych pomysłów autora i podziwiała misterny rysunek i żywy koloryt jego postaci.

„Rywali“ przetłómaczył poprawnie i wiernie zmarły przed rokiem p. Gustaw Ehrenberg, dając im tytuł „Współzalotników“, a scenaryusz ułożył zręcznie członek sceny krakowskiej p. Popławski, który przez dłuższy czas bawił w Anglii i miał sposobność zapoznać się z tamtejszym teatrem.

Wszystkim bez wyjątku artystom i artystkom, biorącym udział w przedstawieniu „Rywali“, należy się bezwarunkowe uznanie za sumienne oraz rozumne odegranie powierzonych sobie ról. *A tout seigneur tout honneur;* na czele należy się wymienić p. Kamińskiego, który należy niezawodnie do najzdolniejszych aktorów w całej Polsce; w „Rywalach“ dał tego raz jeszcze dowód odtwarzając postać sir Antoniego Absolute z przedziwną miarą, wytworną charakterystyką i doskonałem pojęciem. Obok niego błyszczał p. Solski w. trudnej roli Bob Acresa. Artysta, uczeń p. Koźmiana celuje zwłaszcza w rolach dawnego repertoaru wymagających tradycyi i stylu; jego ostatnia kreacya stanie obok poprzednich, które publiczność podziwiała już w sztukach Szekspira; nie wynika jednak z tego bynajmniej, aby p. Solski nie miał grać równie świetnie w komedyach nowożytnych. Pani Wojnowska sprostała prawie zupełnie o ile na to pozwoliła jej indywidualność, trudnemu zadaniu jakiem jest niezawodnie odtworzenie dla cudzoziemki postaci na wskróś angielskiej pani Malaprop; była ona zabawną, charakterystyczną, typową, a nigdy trywialną. Dwie pary kochanków (kapitan Absolute i Lidya, oraz Faulkland i Julia), tworzył harmonijny a dobrany kwartet złożony z pani Morskiej, panny Trapszówny i panów Sobiesława i Śliwickiego. Kapryśna, idealna, romansowa i romantyczna Lidya znalazła w pani Morskiej bardzo dobrą interpretatorkę; Julię zaś z wdziękiem pełnym uroku odegrała panna Trapszówna.

P. Sobiesław był w swoim żywiole; role bowiem lekkich, wesołych i eleganckich kochanków najlepiej odpowiadają jego talentowi. Kapitan Absolute był też świetną figurą. chociaż pragnąłbym jeszcze nieco więcej temperamentu i blasku. Rola ponurego, smętnego i lirycznego Faulklanda dostała się p. Śliwickiemu pierwszemu kochankowi nietylko sceny krakowskiej ale jednemu z pierwszych na scenie polskiej. P. Śliwicki posiada wielki zapas ciepła, zapału i prawdziwej poezyi; jest to natura artystyczna do szpiku kości. W roli Faulklanda szczęśliwie i trafnie uniknął przesady, a zakreślając umiejetnie właściwe granice przedstawionemu charakterowi, nie popadł w sentymentalną ckliwość i przesadę. Nie całkiem zgodzić się mogę z pojęciem roli O'Triggera przez p Romana. Młody ten i wysoce uzdolniony artysta posiada talent naturalny i temperament aktorski. Widziałem go i podziwiałem bez żadnych zastrzeżeń w kilku sztukach, zwłaszcza w „Popychadle“ komedyi p. Szutkiewicza, autora rokującego piękne nadzieje, w której gra poprostu bajecznie. O'Trigger jednak nie całkiem mu się udał, nie był on jednolity i dosyć jasny; w samem już nazwisku (*trigger* znaczy po angielsku cyngiel) leży klucz zagadki. P. Romanowi brakło zamaszystości, tężyzny i energii, a przy tem wyglądał stanowczo za młodo. Śliczny obrazek *rococco* przedstawiała panna Pomian jako milutka, pełna finezyi i gracyi subretka Łucya; młodziutka ta adeptka sceny ma przyszłość przed sobą; przedewszystkiem umie ona wyraźnie i dobrze mówić, a to kardynalny pierwszy warunek powodzenia na deskach; przy tem obdarzona jest żywą inteligencyą, pozwalającą jej zużytkować wskazówki i rady reżysera. Na zakończenie wymienić jeszcze trzeba p. Przybyłowicza a zwłaszcza p. Siemaszke; obaj jako służący Fag i Dawid nakreślili dwie pyszne sylwetki.

Jednem słowem dzień przedstawienia „Rywali“ zostanie zapisany złotemi głoskami w dziejach teatru krakowskiego.

Kazimierz Skrzyński.

Z Izby sądowej.

(Obraza czci.)

Lwów, 10 grudnia.

Przed trybunałem sądu przysięgłych, któremu przewodniczy radca Hayderer, rozpoczęła się dzisiaj rozprawa ostateczna przeciwko p. Ernestowi Teodorowi Breiterowi, redaktorowi tygodnika społeczno-politycznego, wychodzącego we Lwowie p. t. *Monitor*, o obrazę czci popełnioną w sześciu wypadkach przez rozmaite artykuły, w tem piśmie umieszczone.

Oskarżenie wnosi częściowo Prokuratorya państwa, którą reprezentuje p. Piwocki, częściowo zaś zastępcy prawni oskarżycieli prywatnych, a mianowicie pp. adwokat dr. Grek w imieniu Henryka hr. Skarbka, adwokat dr. Dulęba w imieniu Ferdynanda hr. Hompescha, i adwokat dr. Sołowij w imieniu ks. Józefa Terleckiego inspektora szkolnego z Jaworowa.

Oskarżony p. Breiter, rodem ze Lwowa, liczy lat 31, odbył studya uniwersyteckie; zawód dziennikarski rozpoczął jako współpracownik *Kuryera Lwowskiego*. Był już kilkakrotnie za przestępstwa prasowe karany.

Na wstępie rozprawy odczytano pismo ks. Jackowskiego, superiora zgromadzenia OO. Jezuitów, zawiadamiające, że wskutek odwołania napaści na zgromadzenie OO. Jezuitów, zamieszczonego w ostatnim numerze *Monitora*, zgromadzenie prosi o cofnięcie skargi.

P. Piwocki w imieniu prokuratoryi państwa zgodził się na usunięcie oskarżenia co do występku popełnionego przez artykuł p. t.: „Tajemnica spowiedzi“.

Przed rozprawą jeszcze, obrońca oskarżonego dr. Aszkenazy podniósł, że jedno z pism codziennych lwowskich umieściło wczoraj artykuł przeciw p. Breiterowi, w celu wpłynięcia na ławę przysięgłych. Obrońca żąda, aby przewodniczący skarcił takie postępowanie organu prasy.

Dr. Grek, obrońca hr. Skarbka, mniemał, że zachowanie się jakiegoś dziennika, jest rzeczą jego pojęcia o takcie.

Przewodniczący zakończył rzecz oznajmieniem, że do karcenia jakiegoś dziennika nie jest powołany, zwraca jednak uwagę pp. przysięgłych, że w myśl złożonej przysięgi, nie powinni się kierować żadnymi wpływami ubocznymi.

Przystąpiono do faktów zarzuconych oskarżonemu.

Z początkiem maja pojawił się w *Monitorze* artykuł tej treści, że starosta w Turce, p. Biliński, demoralizuje lud, sam prowadząc życie niemoralne. Jako dowód, autor artykułu przytoczył, że starosta chce udzielić „ślubu cywilnego“ pewnej kobiecie, która była u niego dawniej w służbie, z którą utrzymywał stosunek, a dał jej ślub dla tego, ażeby się jej pozbyć. Autor artykułu dodał, że miejscowy duchowny z tego właśnie powodu ślubu kościelnego dać nie chciał.

Oskarżony p. Breiter, badany co do tego faktu, podaje, że artykuł wręczyła mu pewna osoba duchowna, którą znał i która przedłożyła równocześnie akta, świadczące, iż w tej sprawie udawano się nawet do Namiestnictwa, ażeby zarządziło wstrzymanie ślubu cywilnego. Mając takie dowody, autor przypuszczał, że treść całego artykułu, mianowicie motywa, z jakich duchowny miejscowy sprzeciwiał się daniu ślubu kościelnego były autentyczne.

Przewodniczący przedstawia, że według wyników śledztwa, paroch miejscowy ks. Hilary Sołtykiewicz nie chciał dać ślubu z innego powodu,

Oskarżony tłómaczy się, że za „demoralizacyę“ ludu uważał sam fakt dania ślubu cywilnego w powiecie turczańskim, który pod względem oświaty stoi najniżej w Galicyi.

Przewodniczący: Czy potrzeba było dawać komentarz o niemoralnem życiu starosty, skoro wychodzi na jaw, że właściwym motywem poruszenia sprawy były powody polityczne.

Oskarżony nie daje dostatecznej odpowiedzi

Prokurator: Panie redaktorze! Kogo pan w tym artykule chciał bronić — i w obec kogo?

Oskarżony: Stanąłem w obronie duchowieństwa. *(Wesołość).*

Prokurator: To trzeba było pozostawić *Przeglądowi* (wesołość) lub specyalnym organom kościelnym. Zresztą duchowieństwo nasze tak silnie stoi, że samo potrafiłoby stanąć w swojej obronie. Gdybyś pan był napisał tylko, że starosta przez danie ślubu cywilnego nadużył władzy — to możeby się na to zgodzić można, ale podawanie motywów z prywatnego życia starosty?...

Osk.: Motywa te były w artykule traktowane w sposób humorystyczny....

Prokurator: Ba, ale tu chodzi o honor człowieka na ważnem stanowisku. Tego humorystycznie traktować nie można.

Na pytanie obrońcy swego, dr. Aszkenazego, powtórzył p. Breiter obronę swoją w tenorze powyżej podanym. Trybunał przystąpił do przesłuchania świadków.

Pierwszym jest Fedor Kapitan, ów właśnie, który wziął ślub cywilny. Kapitan, niepoczesny gospodarz, w stroju góralskim, mówi po rusku. Liczy lat 56, gr. kat. obrz,, był dawniej wójtem w Jaworowie, w powiecie turczańskim. Zaprzysiążony zeznaje, że ożenił się na podstawie ślubu cywilnego po raz wtóry. Pierwsza żona umarła przed czterma laty. Drugą, teraźniejszą żonę Justynę, również wdowę po pierwszym mężu Musiajło, właścicielkę gruntu, pozostałego po pierwszym mężu, pojął w roku bieżącym po Wielkiejnocy. Wziął ślub cywilny dlatego, bo „ksiądz miał coś przeciw niemu“ i ślubu dać nie chciał. Ksiądz był zły na niego „przez wybory“; zarzucał mu, że trzyma z żydami.

Świadek wziął drugą żonę. bo ma grunt i dzieci — potrzebował gospodyni. Nikt (świadek to z naciskiem kilkakrotnie podnosi) nie namawiał ani jego ani Justyny do małżeństwa. Był u księdza kilka razy z prośbą o danie ślubu. Ale raz otrzymał odpowiedź, że „jegomość“ nie ma czasu, drugi raz znowu ksiądz kazał poddać oględzinom lekarskim Justynę dla zbadania, czy nie jest w odmiennym stanie (gdyż było to w trzy miesiące po śmierci jej męża) — a trzeci raz, gdy Fedorko przyniósł świadectwo lekarskie, ksiądz odpowiedział „że nie będzie zapowiedzi — idź sobie do starosty“. Starosta radził mi — mówi świadek — „udaj się do księdza — a gdy ksiądz nie da ślubu, to przyjdź do mnie“. I istotnie, w końcu musiałem wziąć ślub cywilny. Justyna była gospodynią na własnym gruncie w Jaworowie; nigdy na żadnej służbie ani w Jaworowie ani w Turce. Świadek energicznie zaprzecza, jakoby Justyna służyła kiedy u p. starosty — i za prawdziwość tego dałby gardło. (Świadek czyni gest rękoma pod szyją; — w licznem audytoryum wielka wesołość). Cała złość księdza była za „wybory“.

Badany przez dr. Aszkenazego, świadek podaje, że ślub cywilny odbył się bez zapowiedzi — bo świadek oświadczył p. staroście, że potrzebuje żony pilno do gospodarstwa. Co to jest dyspensa świadek nie wie. Po ślubie poszedł z żoną na odpust do Kalwaryi — jak to jest zwyczajem.

Przewodniczący zarządził, ażeby do sali wszedł drugi świadek — owa w *Monitorze* w dziwnem świetle przedstawiona ofiara ślubu cywilnego. Audytoryum, na podstawie dotychczasowego przebiegu sprawy, spodziewało się wejścia do sali jakiej *beauté* wiejskiej, przedziwne roztaczającej czary. Tymczasem — rozczarowanie było tak olbrzymie, że wszyscy głośnym wybuchnęli śmiechem. Weszła bowiem wieśniaczka, licząca lat 42, zapracowana, zgarbiona, licho odziana, brudna. Śladów piękności jakiejś — ani śladu.... Justyna 1o voto Misiajło, 2o voto Kapitan zaprzysiężona podaje: Z pierwszym mężem żyła lat dwadzieścia! (*Sensacya*). Gdy mąż umarł, a był we wsi wdowiec, Kapitan, więc poszła za niego, aby mu gospodarzyć i sama znaleźć jakąś opiekę dla siebie i dla swego gruntu. Własnych dzieci nie miała. Nie służyła nigdy — starosty „na oczy nie widziała“ *(Sensacya)*. Dalej opowiada świadek, zgodnie z mężem, że ksiądz nie chciał dać ślubu i że musieli wziąć ślub cywilny. Ślub odbył się w Jaworowie, w kancelaryi gminnej dokąd pan starosta z panem komisarzem umyślnie przybyli.

W tem miejscu oznajmia przewodniczący, że zażądał w krótkiej drodze od c. k. Namiestnictwa aktów w sprawie tego ślubu cywilnego. W aktach tych znajduje się telegram ks. Sołtykiewicza, parocha, do JE. Namiestnika ks. Sanguszki (po rusku stylizowany) tej treści, że z powodu grzechu *adulterium* nie mógł dać ślubu Kapitanowi z Justyną Misiajło, że starosta p. Biliński chce dać ślub cywilny, mimo, że nie usunięto przeszkód cywilnych dla tego prosi ks. paroch Jego Ekscelencyę, aby „ratował powiat od niebywałej demoralizacyi“ i ślub telegraficznie wstrzymać nakazał.

Przewodniczący (do p. Breitera): Co wskazywało z tego telegramu, że właśnie p. starosta miał dopuścić się *adulterium?*

Oskarżony daje odpowiedź wymijającą. Znając treść tego telegramu — powiada — przypuszczałem, że cała treść danego mi artykułu, drobne szczegóły są także prawdziwe. (*Wielka sensacya*).

Przew.: W artykule zarzucającym staroście demoralizacyę podniesienie niemoralnego życia prywatnego, nie jest szczegółem drobnym.

Następny świadek, p. Wiktor Łucki, c. k. komisarz powiatowy w Turce, podaje, zgodnie z poprzednimi świadkami, że ślubu cywilnego udzielono z powodu usilnego domagania się Kapitana, wystosowawszy poprzednio do księdza odezwę w myśl ustawy przepisaną. Od dawania zapowiedzi trzykrotnych w odstępach tygodniowych odstąpiono z powodu naglenia ze strony Kapitana — zresztą zwykle od drugiej i trzeciej zapowiedzi na żądanie strony władza odstępuje. Zapowiedź pierwszą ogłoszono w gminie plakatem. Świadek podaje, że od czasu przybycia p. starosty Bilińskiego do Turki, ks. paroch Sołtykiewicz nie komunikuje się z nikim z urzędników starostwa.

Przewodniczący odczytuje z aktów tej sprawy list ks. Sołtykiewicza, pisany podobno (gdyż nie ma adresu) do asystenta sanitarnego dr. Stokłosińskiego, tej treści, że będzie się starał wszelkimi sposobami przeszkodzić związkowi Kapitana z Justyną Misiajło, gdyż po 1. Kapitan ma przybranego syna, żonatego, któregoby przez to małżeństwo skrzywdził, po 2. Justyna, wyszedłszy za mąż, ma zamiar sprzedać swój grunt koło cerkwi położony — żydowi, na co ksiądz ze względów poszanowania religii dopuścić nie może.

Świadek Kapitan zapytany co do tych punktów, oświadcza, że ma syna przybranego i słyszał, że żona tego syna udawała się do księdza z prośbą, aby jemu (Kapitanowi) nie dawał ślnbu.

Justyna Misiajło zaprzecza stanowczo, jakoby miała zamiar sprzedać swój grunt żydowi.

Na tem rozprawę przedpołudniem o godzinie 1 odroczono. Dalszy ciąg o g. 3 popołudniu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Europejska konferencya dla ułożenia rozkładu jazdy na kolejach żelaznych zebrała się w dniu wczorajszym w Wiedniu. Obrady mają trwać dwa dni. Biorą w nich udział przedstawiciele wszystkich europejskich zarządów kolejowych, oraz reprezentanci przeważnej liczby rządów państw europejskich. Celem konferencyi jest ustalenie międzynarodowego połączenia pociągów dla rozkładu jazdy na lato 1897. P. Minister kolei żelaznych gen.-por. Guttenberg powitał zgromadzenie uprzejmem przemówieniem, poczem rozpoczęły się obrady główne. Wczoraj wieczorem wydały austryackie zarządy kolejowe obiad dla członków konferencyi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął we wtorek przed południem austro-węgierskiego ambasadora w Petersburgu ks. Franciszka Liechtensteina na osobnej audyencyi.

We wtorek popołudniu odbył się u Najj. Pana obiad dworski, w którym wzięli udział wysocy wojskowi, oraz generał japoński Terauchi z kapitanem Tachibana i amerykański *attaché* wojskowy kapitan Döszt.

We wtorek przyjął Najj. Pan na osobnej audyencyi P. Ministra wojny gen. kawaleryi Krieghammera.

Austro-węgierski poseł w Belgradzie, Franciszek Schiessl, przybył do Wiednia.

W Bernie odbyło się we wtorek zgromadzenie mężów zaufania Niemców morawskich. W zgromadzeniu wzięło udział także kilku niemieckich posłów liberalnych. Po referacie dep. dr. Fuxa jednomyślnie uchwalono rezolucyę, pochwalającą pozostanie niemieckich posłów z Morawii w klubie zjednoczonej lewicy niemieckiej i wyrażającą im zupełne zaufanie.

Budapesti Hirlap donosi, iż ogłoszono *breve* papieskie, wydane do greoko-katolickich biskupów Węgier, które zabrania używania

węgierskiego języka w liturgii grecko-katolickich cerkwi na Węgrzech.

Cesarz Wilhelm przyjął przedwczoraj na dłuższem posłuchaniu sekretarza stanu Böttichera i prezydenta policyi Windheima.

Reichsanzeiger ogłasza nominacyę pułkownika Lieberta na gubernatora niemieckiej Afryki wschodniej. Wissmanna przeniesiono tymczasowo w stan spoczynku.

Duńscy deputowani w pruskiej Izbie poselskiej Johannsen i Hansen, poparci przez posłów polskich postawili wniosek domagający się, aby rozporządzenie naczelnego prezesa Szlezwiku z 18 grudnia r. 1888 o tyle zmieniono, iżby w szkołach, w których nauka religii udzielaną bywa po duńsku, były przynajmniej dwie godziny tygodniowo poświęcone nauce języka duńskiego.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Petersburga, iż rząd w zasadzie przyrzekł zezwolić na budowę drugiego katolickiego kościoła w Kijowie, jeżeli potrzebne na to środki pieniężne będą zebrane i odpowiednie plany budowy przedłożone. Upatrują w tem — pisze dalej *Polit. Corr.* — nowy system liberalnego ducha, który obecnie panuje w kierujących kołach, i wskazują na to, iż pomimo uznanej potrzeby drugiego kościoła dla bardzo licznej ludności katolickiej w Kijowie, wszelkie w tej mierze czynione kroki u poprzedniego rządu były bezowocne.

W Petersburgu bawią obecnie, jak donoszą dzienniki następujący dyplomaci: Ambasador rossyjski w Konstantynopolu Nelidow, poseł w Sztokholmie, Zinowiew, dyplomatyczny agent rossyjski w Sofii Czarykow i rossyjski agent dyplomatyczny w Egipcie Kojander.

Ministerstwo oświaty poleciło kuratorom okręgów naukowych, aby zajęli się utworzeniem internatów przy wszystkich gimnazyach i progimnazyach.

Z Belgradu donoszą, że ma być tam utworzone biskupstwo albo wikaryat katolicki. Byłby to pierwszy wynik podróży króla serbskiego do Rzymu.

Serbski minister oświaty postanowił podać się po powrocie króla do dymisyi.

Oficyalna sofijska *Agencya bałkańska* oblicza, że w nowej bułgarskiej Izbie deputowanych w poprzednim okresie posiadała na 150 posłów aż 50 opozycyonistów, znajduje się obecnie zaledwo 15 stronników partyi radosławowsko-karawełowskiej i dwóch deputowanych socyalistycznych. Żadnego z przewódców opozycyi nie wybrano. — Stronnictwo unionistów, które tworzyło prawie połowę w dawnej większości rządowej Izby, poniosło również znaczne straty, a natomiast silnie wzrosła partya Stoiłowa. Między wybranymi znajduje się wielu nowych deputowanych. Zdaje się, że przed zebraniem Izby odbędzie się zgromadzenie wszystkich stronników rządu, a wtedy będzie można uczynić dokładniejszy przegląd większości rządowej.

Na przedwczorajszem posiedzeniu greckiej Izby deputowanych poseł Valettas interpelował rząd w imieniu opozycyi w sprawie królewskiego orędzia o zakładaniu obozów wojskowych i reorganizacyi armii. Prezes ministrów, Delyannis, oświadczył, iż orędzie wypełnia luki w organizacyi armii. Rząd zastrzega sobie, iż przedłoży Izbie żądania kredytu na cele wskazane w orędziu. Mowcy opozycyjni usiłowali wykazać, iż między koroną a rządem istnieją sprzeczności i oświadczyli, iż przedłożony budżet po orędziu winien być cofniętym.

Izba 115 głosami przeciw 29 głosom przyjęła wniosek, zatwierdzający politykę rządu w sprawie kreteńskiej. Ministrowie wstrzymali się od głosowania.

Prezes ministrów Delyannis objął tymczasowo tekę robót publicznych w zastępstwie Petridesa, który jest ciężko chory.

Austro-węgierski ambasador baron Calice powrócił dnia 7 b. m. po kilkotygodniowym urlopie do Konstantynopola.

Ambasadorowie mocarstw uczynili nowy krok zbiorowy u W. Porty i wystosowali pytanie do rządu, dlaczego przeznaczonego pierwotnie delegata tureckiego do komisyi dla reorganizacyi sądownictwa na Krecie, Kostakiego efendiego, zastąpiono przez Nazima beja. Jeżeli Kostaki nie przybędzie na Kretę, komisya rozpocznie swoje czynności bez niego.

Z Rzymu donoszą, że większa część deputowanych jest przekonaną o prawdziwości powtórzonej wczoraj pogłoski o audyencyi Crispiego u króla Humberta i o radzie sędziwego polityka, aby we Włoszech dokonać zamachu stanu, Crispi jednak oświadcza, że pogłoska ta jest fałszywą, dodając przytem, że nie ma zwyczaju udzielać koronie rad nieproszonych.

Nowy ambasador angielski w Paryżu Monson, który był poprzednio w Wiedniu, wręczył prezydentowi Faurowi listy uwierzytelniające; przy tej sposobności wygłoszono przemowy, w których obopólnie wyrażono nadzieję i życzenie utrzymania dobrych i przyjacielskich między Anglią i Francyą stosunków.

Times zamieścił w tych dniach artykuł o stosunkach francusko angielskich; artykuł ten zrobił wrażenie w Rossyi, co się okazuje z odpowiedzi dziennika *Nowosti*. Dziennik ten pisze: „Porozumienie się między Anglią a Francyą nastąpi samo z siebie, jak tylko Egipt i wielka droga wodna z Europy do Azyi, zostaną ogłoszone neutralnemi. Wprawdzie w r. 1888 proklamowano Egipt neutralnym, jestto jednak fikcyą wobec okupacyi tego kraju przez Anglików. Interesa Francyi wymagają, by ewakuacya Egiptu nastąpiła, jak najprędzej, wymagają tego także interesa innych państw. Nawet Niemcy postanowiły popierać słuszne żądania Francyi. Anglia nie powinna dopuścić do tego, by dla poparcia Francyi utworzyła się przeciw niej w Europie koalicya“.

Jeden z dzienników londyńskich doniósł niedawno o zamiarze zreformowania armii angielskiej. Wiadomości tej zaprzeczono natychmiast urzędowo, ale zdaje się, że było w niej nieco prawdy. Dowodzi tego mianowicie mowa, którą naczelny wódz armii angielskiej Wolseley wygłosił w Edynburgu. W mowie tej generał wychwalał niedawno obowiązkową służbę wojskową, zaprowadzoną na stałym lądzie we wszystkich prawie państwach, a w Anglii dotąd nieznaną. Zdaje się, że Wolseley pragnąłby wprowadzić ją także w swojej ojczyźnie, a w każdym razie nosi się z myślą zasadniczej zmiany w organizacyi wojskowej.

Znany ustęp orędzia Clevelanda tyczący się Kuby wywołał w Hiszpanii żywe wzburzenie. Dzienniki hiszpańskie sądzą, iż jest ono wyzwaniem nietylko Hiszpanii, ale także całej Europy. Rada ministrów miała wczoraj obradować nad orędziem.

Do orędzia Clevelanda dołączonem było sprawozdanie sekretarza stanu Olneya o sprawach zagranicznych, a zwłaszcza o położeniu na Kubie. Sprawozdanie owo przytacza fakta, na których opierają się wywody orędzia.

Z Kuby tymczasem nadchodzą znowu wprost sprzeczne a jednakowo sensacyjne wiadomości. *New York Herald* donosi mianowicie z Jacksonville: że według pogłoski generał Weyler jest ranny a wódz powstańców Maceo przekroczył linię forteczną „Trocha“. Natomiast w Madrycie urzędownie potwierdzono wiadomość o śmierci naczelnika powstańców kubańskich Macea oraz Franciszka Gomeza, syna Maksymiliana Gomeza. W stolicy Hiszpanii panuje z tego powodu entuzyazm olbrzymi.

Generał Blanco podał się do dymisyi ze stanowiska gubernatora generalnego wysp Filipińskich. Stanowisko jego zajął generał Polavieja. Blanko mianowany został szefem orszaku wojskowego króla Hiszpanii.

Sekretarz stanu Ameryki Północnej Olney otrzymał urzędowy telegram, że rząd Venezueli przyjął zawarty między Stanami Zjednoczonymi a Anglią traktat w sprawie venezuelańskiej. Kongres Venezueli zwołanym został na nadzwyczajną sesyę, celem obradowania nad tym traktatem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 10 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, w dalszym ciągu ogólnej dyskusyi budżetowej podniósł dep. Kramarz ważność secesyi niemieckich posłów z Czech z lewicy i wyraził nadzieję, iż przez to stworzony będzie nowy grunt, na którym porozumienie z czasem będzie możliwem. Mowca protestuje przeciw twierdzeniu, jakoby Młodoczesi przeszli do obozu rządowego. Zmiana formy nie jest żadną zmianą rzeczy. Mowca omawiał politykę zagraniczną i oświadczył się za dobrem porozumieniem z Rossyą. Mowca żąda równouprawnienia niemieckiego i czeskiego języka w Czechach, na Morawach i Szląsku, ale wszelkie majoryzowanie jednego szczepu przez drugi ma być wykluczonem; każdy szczep powinien się samodzielnie rozwijać. Partya mowcy nie będzie dopóty za budżetem głosowała, aż nie nastąpi zmiana całej wewnętrznej polityki.

Deput. Dzieduszycki wskazuje na wielkie dzieła, jakie ustępujący parlament spełnił, zaznacza konieczność regulacyi kongruy, oraz uregulowania sprawy należytości i zabezpieczenia od ognia. Mowca oświadcza w imieniu swoich towarzyszy politycznych, iż czują oni wprawdzie potrzebę reform administracyjnych, ale reformę w duchu zlania autonomicznych i rządowych organów powitaliby tylko wtedy radośnie, jeśli reforma rzeczywiście aż do ostatnich konsekwencyj przeprowadzoną zostanie, a autonomia krajów nie dozna przytem żadnej szkody. Mowca omawiał następnie liczne ekonomiczne zadania parlamentu i sądzi, iż gdy parlament nie jest w stanie rozwiązać wszystkich zadań, musi część pracy przekazać Sejmom. Mowca oświadcza w końcu, iż jego stronnictwo głosować będzie za budżetem.

Następny mowca, dep. Biankini wytacza skargi przeciw dualizmowi, a pragnie przywrócenia dawniejszego, federalistycznego ustroju Państwa oraz zamianowania cywilnego gubernatora dla Dalmacyi.

Dep. Stefanowicz omawia stosunki we wschodniej Galicyi i na Bukowinie, porównywa te kraje z Bośnią i Hercegowiną, oddaje administracyi P. Ministra Kallaya w krajach okupowanych ogromne pochwały i podnosi, że gdy poddany austryacki przybywa do Bośnii, ogarnia go uczucie zazdrości i dumy: widzi bowiem, że słynna staro-austryacka sztuka rządzenia żyje jeszcze w P. Kallayu. Tam lepiej jest niż w samej Austryi. Mowca domaga się reformy administracyi gr. oryentalnego funduszu religijnego.

Dep. Demel mówi o sprawie odnowienia ugody z Węgrami, oświadcza, że ugoda ta jest dla obu połów Monarchii niezbędną, mowca przeto nie może pochwalić zarzutów, jakie w Izbie podnoszono przeciw Węgrom podczas dyskusyi nad wypowiedzeniem związku cłowego i handlowego. Ataki dr. Luegera na Węgrów są tem dziwniejsze, że ten sam Lueger w r. 1886 podczas obrad nad obecnym traktatem wniósł, by związek cłowy i handlowy z Węgrami zawrzeć po wieczne czasy. Mowca oświadcza, że dla eksportu austro-węgierskiego nic nie uczyniono; dopiero obecny P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski zwraca na eksport baczną uwagę.

Na tem przerwano ogólne rozprawy nad budżetem.

Dep. Strański interpeluje w sprawie napadu dwóch oficerów na redaktora Meitnera w Ołomuńcu.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 10 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych P. Minister kolei żelaznych generał Guttenberg odpowiadając na wniesioną do niego interpelacyę oświadczył, iż zawiązano już z rządem pruskim rokowania w sprawie budowy linii żelaznej z Tannwald do granicy państwa i kolei lokalnej Wurzelbach-Rochlitz-Starkenbach. Rokowania te jednakże są dopiero w toku, a P. Minister uczynił wszystko, aby projekt budowy mógł być rychło zrealizowanym. Co się tyczy skargi na brak wozów na liniach państwowych to brak ten istotnie niekiedy zachodzi, ale i na innych lepiej niż państwowe uposażonych kolejach, a także za granicą zdarza się niekiedy, iż liczba wozów okazuje się niedostateczną, zwłaszcza w czasie wyjątkowo zwiększonego ruchu. W dalszym ciągu przemówienia zaznaczył P. Minister, że przyczyną wadliwości w zachodnio czeskich okręgach kopalń węgla kamiennego było bezrobocie górników. Celem zapobieżenia im i zaradzenia brakowi węgla poczyniono odpowiednie kroki. Lepsze niż dotąd udotowanie kolei państwowych pozwoli w przyszłym roku odpowiedzieć skuteczniej niż dotychczas wymaganiom ogólnego obrotu.

Po wysłuchaniu powyższej odpowiedzi Izba przystąpiła do dalszych obrad nad budżetem.

Zabiera głos P. Minister skarbu dr. Biliński. P. Minister omawia przedewszystkiem strony dodatnie nowego sposobu budżetowania, wskutek którego przekroczenie uchwalonych w budżecie pozycyj będzie na przyszłość mogło mieć miejsce tylko w razie nadzwyczajnej potrzeby. P. Minister wskazuje także na to, iż podczas pierwszego czytania budżetu z wielu stron tak zwalczane wydzielenie budżetu inwestycyjnego, uznała komisya budżetowa za usprawiedliwione; oświadcza dalej, iż Rząd jest zupełnie świadomy swego obowiązku zaprowadzenia reform socyalno-politycznych. — wskazuje pod tym względem na ukończenie dzieła procedury cywilnej, na wprowadzenie progresywnego podatku dochodowego oraz na stworzenie ustaw na rzecz urzędników państwowych, i woźnych urzędowych, tudzież na dalsze uzupełnienie ustawodawstwa, mającego na celu ochronę stanu robotniczego.

Mowca broni Rząd przed zarzutem, jakoby przez zastrzeżenie, iż podwyższenie podatku giełdowego wprowadzi w życie w chwili korzystnej dla giełdy, okazywał giełdzie więcej życzliwości niż stanowi rolniczemu lub przemysłowi i zaznacza, że przy podatku giełdowym idzie przecież o podwyższenie go, podczas gdy przez obniżenie sumy podatku gruntowego i odpisanie tego podatku z powodu szkód elementarnych, nastąpiło efektywne zmniejszenie ciężarów stanu rolniczego.

Mowca wskazuje na opusty, które będą następstwem reformy podatkowej od r. 1898 w dziale podatków przychodowych. — Zwracając się do wywodów dep. Stefanowicza oświadcza P. Minister skarbu, iż osobiście jest niezawodnie admiratorem systemu administracyi P. Ministra Kallaya w Bośnii i Hercegowinie, wypada jednak zwrócić na to uwagę, że Minister w Austryi nie może zajmować się szczegółami administracyi tak dokładnie jak właśnie P. Minister Kallay w krajach przez siebie administrowanych. Mowca odpiera dalej podniesione przeciw P. Ministrowi rolnictwa zarzuty, podnosząc, że są nieusprawiedliwione i P. Minister rolnictwa dowiódł bowiem właśnie przez to, iż zwiedził dobra gr. orjentalnego funduszu na Bukowinie, że chce zaznajomić się ze szczegółami administracyi. W końcu P. Minister, oddawszy uznanie ustawodawczym pracom Izby, prosił Izby, by przeszła do obrad szczegółowych nad budżetem.

Wiedeń, 10 grudnia. Najjaśniejszy Pan wyjechał wczoraj popołudniu na łowy dworskie w rewirach Eisenerz-Radmer. W łowach biorą udział także: Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator i książę Arnulf bawarski. Najj. Pan powróci do Wiednia w sobotę.

Wiedeń, 10 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Chemik miejski w Krakowie i nauczyciel pomocniczy w państwowej szkole przemysłowej Stanisław Alberti, mianowany rzeczywistym nauczycielem w tejże szkole.

Wiedeń, 10 grudnia. W toku wczorajszych obrad komisyi dla spraw prasowych nad wnioskiem Russa o zezwolenie na kolportowanie dzienników oświadczył P. Minister sprawiedliwości hr. Gleispach: Nadzór nad prasą byłby niemożliwy bez objektywnego postępowania, które znowu nie mogłoby istnieć, gdyby wprowadzono wolność kolportowania. P. Minister zaznacza, że właściwie nie jest zwolennikiem objektywnego postępowania, w danych jednak warunkach mógłby zgodzić się na jego zniesienie w takim tylko razie, gdyby przed sąd przysięgłych odsyłano tylko najcięższe przestępstwa prasowe, inne zaś przekazywano sądom kolegialnym. Gdyby tak się stało P. Minister nie miałby nic do nadmienienia przeciw wolności kolportowania pism peryodycznych.

Komisya poleciła dr. Rutowskiemu, aby na najbliższem posiedzeniu złożył sprawozdanie o wniosku dr. Russa.

Wiedeń, 10 grudnia. Z powodu zarazy pyskowej i racicowej wśród trzód w powiatach bukowińskich: Czerniowce, Radowce, Seret, Storożyniec i Wyżnica, oraz w powiatach tyrolskich: Innsbruck miasto i okolica, dowóz zwierząt racicowych z miejscowości w tych powiatach położonych w Austryi dolnej zabroniony.

St. Poelten, 10 grudnia. W stanie zdrowia Prezydenta Izby panów hr. Trauttmansdorfa zaszło znaczne pogorszenie.

Brüx, 10 grudnia. Zapadanie się ziemi ustało zupełnie; stan normalny trwa bez przerwy.

Rzym, 10 grudnia. Podczas obrad w Izbie deputowanych nad wewnętrzną polityką Włoch, deputowani Turati i Imbriani przedłożyli dwa wnioski, żądające nagany wewnętrznej polityki rządu. Prezes gabinetu Rudini zaproponował, aby obrady nad tymi wnioskami odłożyć aż do czasu, gdy Izba załatwi budżet. Izba zgodziła się na to 220 głosami przeciw 33 głosom.

Rzym, 10 grudnia. Z Harrar donoszą, że major Nerazzini przybył tam z 200 jeńcami, których stan zdrowia jest wyśmienity.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 grudnia 1896 r. godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 87·25, Węgierskie akcye kredytowe 403·—, Akcye anglo-austryackie 154·50, Akcye banku Union 289·50 Akcye kolei południowej 94·50, Losy tureckie 48·75, Akcye kolei państwowej 354·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·15, Akcye tytoniowe 142·50. Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 273·50, Akcye banku dla krajów koronnych 246·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·30, Akcye banku związkowego 255·50, Rubel papierowy 1·27·75, Węgierska renta papierowa 99·15, Kredytowe ziemskie 445·— Kredyty 366·25. Rimamurania 234·—. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmező, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/9 do 8/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/9 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12 25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmező, Kołomyi-nadw przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmező, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·05	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.28	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/9 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3 00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 grudnia 1896.

HOTEL GEORGE.

PP. St. Rulikowski z Polski, J. Gizowski z Mokrzan, F. hr. Hompesch z Rudnik, St. hr. Zamoyski z Wysocka, M. hr. Dzieduszycki ze Stanisławowa, T. Kownacki ze Switarzowa, Dr. E. Wojnarski z Tarnowa, **Wł. Ustrzycki** z Czelatycz.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dn. 10 grudnia 1896.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216 —	219 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	285 —	288 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	383 —	393 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 —	— —
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 —	203 —
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	3[illegible]0	260 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110 10	110 80
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99 80	100 50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96 70	97 40
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	99 40	101 10
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97 50	98 30
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97 60	98 30
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	[illegible]7 40	98 10
4 prc. w. a. los. w 56 l.	9[illegible] 40	98 10
4. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97 50	98 20
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102 —	102 70
„ „ „ 4½ prc. 3 „	100 —	100 70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105 —	— —
„ „ 4½ prc. w. a.	— —	— —
„ „ 4 „ „	97 —	97 70
„ „ 4 prc. koronowej	[illegible]7 —	97 70
„ „ 4% gm. m. Lwowa	[illegible]7 —	97 70
Losy miasta Krakowa	[illegible]7 50	29 50
„ „ Stanisławowa	42 —	—
5. Monety.		
Dukat cesarski	[illegible] 64	5 74
Napoleondor	9 50	9 60
Półimperiał	9 60	— —
Rubel rossyjski srebrny	1 20	1 25
„ „ papierowy	1 27 20	1 28.20
100 marek niemieckich	58 65	59 10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 grudnia 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.35	101.55
luty-sierpień	101.35	101 55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.35	101.55
kwiecień-październik	101.35	101 55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144 —	145.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143 25	144 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	155 50	156.50
„ „ 1864 po 100 zł.	188.25	189.25
„ „ 1864 po 50 zł.	188 25	189 25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	— —
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 prc.	156 25	157 25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.70	123. 0
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100.80	101 —
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	— —	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.30	98.30
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	153.50	154.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	364.10	36[illegible].60
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	780.—	785.
Gal. banku hip. po 200 zł.	— —	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. à zł. 200 wpł 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. à 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. à 200 zł	246 —	248 50
Bank austro-węgierski à 600 zł.	931.—	938 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	501.—	505 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) à 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3380 —	339[illegible] —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	— —	— —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	285.—	287.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	352 40	352.90
I. kol. węg. gal. à 200 zł. w srebrze	207.25	207.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.30	100.30
„ „ „ „ 3. pr.	116 10	116.90
„ „ „ 3. pr. em. 1889	115.—	117 75
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	— —	—.—
„ „ „ „ „ w 30 l. 7 pr.	— —	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.10	97.80
„ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100 40	100.80
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100 —	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 5 pr.	99.70	100.20
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 [illegible])		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	109.	111.—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100 30	101 30
„ „ po 100 zł. „ 1887	— —	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	— —
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92 40	9[illegible].40
z r. 1884	99 —	99 60
z r. 1889	—.—	— —
z r. 1872	—.—	— —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	— —	— —
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	138 —	13[illegible] —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.75	200 75
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58 —
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	135.—	138.—
Pożyczka m. Insbruku	27 25	28 25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.75	28.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	58.50	59 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	58 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18 80
„ „ węg. „ po 5 zł.	10.—	10 60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.—	24 —
Salma po 40 zł. m. k.	69.75	70 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.—	72.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	146 —	150 —
„ „ 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60.—	63.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	— —
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	— —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	— —
Hamburg za 100 marek w. p. n.	— —	— —
Londyn za 10 ft. szt.	119.90	120 10
Paryż	47 50.	47.57.5
Monety.		
Dukat cesarski men.	5 68 —	5.70 —
„ pełnej wagi	5 68 —	5.70 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53 5	9.54 5
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 16112 (9147 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do p wszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Siny Fasta przeciw Izaakowi Krug o zapłacenie kwoty 1250 zł odbędzie się dnia 15 stycznia 1897 i dnia 19 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 5 przymusowa sprzedaż rea'ności pod lk. 306, 273 w Jarosławiu położonej wyk. hip. l. 1396 objętej dłużnika Izaaka Kruga własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 8575 zł. 90 ct.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Dawida Münza w Jarosławiu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze

Jarosław, 15 listopada 1896

L 14331 (9146 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Władysława Golisza przeciw Janowi Golisz o zapłacenie kwoty 23 zł. odbędzie się dnia 15 stycznia 1897 i 15 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 5 przymusowa sprzedaż 1/2 realności w Chłopicach położonej wyk. hip. l. 51 objętej dłużnika Jana Golicza własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 118 zł. 37½ ct.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Ruczkę w Jarosławiu z substytucyą adw. dr. Münza.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Jarosław, 1 września 1896.

L. 13248 (9145 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej adw. dr. Władysława Grabowskiego przeciw Ewie Borysowej o zapłacenie kwoty 19 zł. 32 ct. odbędzie się dnia 19 stycznia 1897 i dnia 22 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 6 przymusowa sprzedaż 2/8 części realności whl. 319 gm. Sarochów obj. Aleksandra Borysa własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 440 zł.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Jahla w Jarosławiu z substytucyą adw. dr. Zembatego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze

Jarosław, 27 sierpnia 1896.

L. 10724 (9200 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż sumy 570 zł. w. a z pn. Saula Rozensteina własnej w stanie biernym ciała hipot. lwh. 787 gm. kat. Rohatyn własność Sachera Weinstocka stanowiącego intabulowanej na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa oszczędności i kredytu w Stanisławowie w kwocie 400 zł. w. a. z pn. w dniach 14 stycznia 1897 i 27 stycznia 1897 o godz. 10 przed południem, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny nominalnej, przy drugim także i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10% ceny nominalnej

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Kazimierz Abgarowicz z Rohatyna.

Rohatyn, dnia 20 listopada 1896.

L. 5667 (8612 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach rozpisuje w sprawie Leona Zimmerspitza przeciw Maryannie Perdkowej pto 37 zł. w. a. z pn. licytacyę realności lwh. 491 w Kłaju objętej Maryanny Perdkowej własnej.

Licytacya ta odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach a mianowicie dnia 10 grudnia 1896 i dnia 28 stycznia 1897 każdym razem o godz. 9 rano.

Cena wywołania 831 zł. 80 ct.

Wadyum 84 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Góra z substytucyą p. Grodyńskiego w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 25 czerwca 1896.

L. 19009 (9173 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 400 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż ciała hip. wedle wyk. hip. l. 48 gm. Bieniów Kaspra Stojanowskiego własnego w tut. Sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Kazimierza Watraszyńskiego w dniu 28 grudnia 1896 i w dniu 28 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na piewszym za cenę wywołania lub wyżej tejże na drugim zaś i nizej tejże sprzedaną będzie.

Poręczne 10% ceny wywołania.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw dr. Heyne w Złoczowie.

Złoczów, dnia 28 października 1896.

L. 77741 (9205 3—3)

ROZPISANIE OFERT

na wydzierżawienie w okręgu sądowym Frysztackim w powiecie politycznym Strzyżowskim prawa poboru samoistnych krajowych opłat konsumcyjnych począwszy od 1 stycznia 1897 na rok jeden.

Zaprowadzone na mocy ustawy z dnia 15 kwietnia 1894 Dz. u. kr. Nr. 33 na rzecz funduszu krajowego samoistne opłaty konsumcyjne, od napojów spożywanych w kraju a mianowicie:

1. od gorących palonych spirytusowych płynów (spirytusu), których zawartość alkoholu przepisanym alkoholometrem oznaczoną być może (z wyjątkiem rumu, araku i koniaku) w kwocie 3 ct wa. (6 halerzy) od każdego hektolitra i każdego stopnia alkoholu według według studzielnego alkoholometra, czyli od jednego hektolitra 100 stopniowego spirytusu 3 zł. (6 koron);

2. od rumu, araku, koniaku, likieru, tudzież wszelkich innych słodzonych gorących napojów spirytusowych, bez różnicy zawartości alkoholu, w kwocie 4 zł. wa. 8 koron) od każdego hektolitra;

3. od piwa wszelkiego rodzaju w kwocie 50 ct. wa. (1 korony) od hektolitra;

których to opłat pobór unormowanym został rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 5 października 1894 Dz. u. kr. Nr. 83, postanowił Wydział krajowy wydzierżawić w okręgu sądowym Frysztackim w powiecie politycznym Strzyżowskim od dnia 1 stycznia 1897 do końca grudnia 1897 w drodze licytacyi pisemnej za ustanowieniem ceny wywołania, oznaczającej jednoroczny czynsz dzierżawny w kwocie 1800 zł. wa.

W okręgu tym mogą być także wnoszone oferty na pojedyncze okręgi propinacyjne, w których cenę wywołania ustanawia się w stosunku 25% od rocznych czynszów propinacyjnych.

Zapraszamy zatem wszystkich pragnących wydzierżawić pomienione opłaty krajowe, szczególniej zaś producentów piwa, spirytusu i słodzonych wódek, gminy pobierające dodatki gminne, wreszcie dzierżawców propinacyjnych, aby oferty opieczętowane, których wzór otrzymać można w biurze Wydziału powiatowego w Jaśle zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct. wraz z kwotą stanowiącą 10% ofiarowanej rocznej ceny dzierżawnej jako wadyum, a to albo w gotówce, w papierach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne lub też w książeczkach kas oszczędności najdalej do dnia 16 grudnia 1896 do godziny 2 po południu wnieśli wprost do Wydziału krajowego

Dla dogodności oferentów i celem uniknięcia kosztów przesyłki oznajmia się im, że oznaczone wyżej wadya mogą składać także w Wydziale Rady powiatowej w Jaśle za należytem potwierdzeniem odbioru na ofercie. Oferty przedłożone Wydziałowi krajowemu bez wadyów względnie bez powyższego potwierdzenia nie będą rozpoznawane.

Oferty obowiązują oferentów do czasu zatwierdzenia ich przez Wydział krajowy a najdalej do dnia 25 grudnia 1896.

W razie nieuwzględnienia oferty złożone wadyum zostanie dotyczącym oferentom bez kosztów zwrócone.

Z Wydziału krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 4 grudnia 1896.

L. 9634 (9156 3—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Jakóba i Katarzyny Golisów pod nk. 75 lwh. 328 gm. kat. Kańczuga objętej na pokrycie wierzytelności Karola Osiowskiego pto 98 zł. 11 ct. w dniu 27 stycznia 1897 i w dniu 27 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 163 zł.

Wadyum 16 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Przeworsk, 9 listopada 1896.

L. 1702 (9243 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Wasyla w kwocie 50 zł. z pn. w dniu 16 grudnia 1896 i 19 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności objętej lwh. 52 gm. Jurczyce Kaspra i Maryanny Godzików własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 430 zł Wadyum 43 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Bronisław Peszkowski.

Skawina, 29 kwietnia 1896.

L. 6854 (9237 2—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Ludwika Goldberga pko Józefowi i Annie Miękinom o 13 zł. 84 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya posiadłości a mianowicie:

I. a) 5|18 części z posiadłości lwh. 433 ks. gr. gm. Soli objętych,

b) 5|18 części z połowy posiadłości lwh. 434 ks. gr. gm. Soli objętych

c) 5|18 części z $^1/_4$ części posiadłości lwh. 435 ks. gr. gm. Soli objętych,

d) 5|18 części z $^1/_4$ części posiadłości lwh. 436 ks. gr. gm. Soli objętych,

e) 5|18 części z 1|8 części posiadłości lwh. 437 ks. gr. gm. Soli objętych,

f) 5|18 części z 1|8 części posiadłości lwh. 438 ks. gr. gm Soli objętych,

g) 5|18 części z 30|480 części posiadłości lwh. 442 ks. gr gm. Soli objętych,

h) 5|18 części z 30|480 części posiadłości lwh. 1397 ks. gr. gm. Soli objętych,

i) 5|18 części z 30|480 części posiadłości lwh. 1423 ks gr. gm. Soli objętych, dłużnika Józefa Miękiny syna Jana własnych;

II) k) 6|48 części z posiadłości lwh. 427,

l) całej posiadłości lwh. 1408,

m) całej posiadłości lwh. 1459 ks. gr. gm. Soli objętych dłużniczki Anny z Brysiów Miękinowej żony Józefa własnych na dzień 22 grudnia 1896 i na dzień 26 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum co do posiadłości ad I stanowi kwotę 12 zł. 62 ct. a cena szacunkowa 126 zł 18 ct., zaś wadyum co do posiadłości ad II stanowi 41 zł. 47 ct. cena szacunkowa 414 zł. 65 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiony Józef Płowucha ze Soli.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 21 października 1896.

L. 16151 (8637 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zniesienia wspólności między Wandą Höferową jako prawonabywczynią Karoliny Latkowskiej, Józefy Olkiszewskiej, Maryi Wasilewskiej, Franciszka Kunaszowskiego, Elżbiety Olszewskiej i Gabryeli Wasyłeńko a Joanną Brustową co do realności wyk hip. l. 616 ks gr. gm. kat Stanisławów objętej w 6|7 częściach Wandy Höfer a w 1|7 części Joanny Brust własnej odbędzie się dnia 21 stycznia 1897 i dnia 4 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano w tus. zabudowaniu w biurze IV przymusowa publiczna sprzedaż.

Cena wywołania wynosi 6259 zł. 70 ct.

Realność wymieniona na pierwszym terminie sprzedaną będzie tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie zaś także poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującem.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania wolno przejrzeć w Sądzie tut.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 23 czerwca 1896 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora adw. dr. Buczyńskiego w Stanisławowie z zastępstwem adw. dr. Lorscha w Stanisławowie jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Stanisławów, 10 października 1896.

L. 25162 (8370 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi przeciw Maryi Małańczuk o zapłacenie kwoty 350 zł. w. a. odbędzie się dnia 25 stycznia 1897 i dnia 22 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano w biurze nr. 49 przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod lk. 58 w Pleszowicach położonej wyk. hip. tejże gm. objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi 1100 zł.

Wadyum zaś 10% tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania jednak nie niżej 1|3 części sumy wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby sprzedaż nie przyszła do skutku ułożone zostaną dnia 22 lutego 1897 o godzinie 4 popołudniu warunki ułatwiające.

Na ten termin wzywa się strony i wierzycieli hipotecznych ostatnich z dołożeniem, że w razie niejawienia się uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw dr Mandel w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registrat.

Przemyśl, 30 września 1896.

L 3843 (9181 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych ogłasza, że dnia 30 grudnia 1896 i 14 stycznia 1897 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w zabudowaniu sądowem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 71 ks gr. gm. Dźwiniacz dolny objętej a Michała Szewczyka własnej, na zaspokojenie pretensyi Ryfki Lokspeiser w kwocie 48 zł. 18 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 500 zł. aw.

Wadyum 50 zł. wa

Kuratorem wierzycieli nieznanych ustanowiono p. Wiktora Głuszkiewicza z Ustrzyk dolnych.

Ustrzyki dolne, 29 czerwca 1896.

L. 27836 (9223 2—3)

W c. k Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kasy Oszczędności m. Krakowa w kwocie 480 zł. i t. d. z pn. w dniu 11 stycznia 1897 i 8 lutego 1897 zawsze o godz. 10 rano biuro nr 3 przymusowa sprzedaż realności lk. 188 Dz. V w Krakowie Feliksy z Pieguszewskich Smolińskiej własnej lwh 1034 objętej oraz realności lk. 109 Dz. V. w Krakowie lwh. 934 objętej Feliksy z Pieguszewskich Smolińskiej w jednej połowie a małol. Feliksy Wincentego, Antoniny, Anny, Joanny, Stanisława, Ludwika i Maryi Pieguszewskich własnej.

Cena wywołania wynosi a) co do realności lk. 188 11860 zł. b) co do realności lk. 109 6590 zł. w. a.

Wadyum ad a) 1186 zł., ad b) 660 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Emil Szwarz, zastępcą adw. dr. Tilles.

Kraków, 9 października 1896.

L. 6062 (8611 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach rozpisuje w sprawie powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce przeciw Katarzynie Wajdowej i spólnikom pto 460 zł. a. w z pn. licytacyę w Brzezni położonych realności lwb. 23 Katarzyny Wajdowej i spóln. l wh 305 Wiktoryi Gurowskiej i 309 w Brzeźni Apolonii Kwapieniowej własnej

Licytacya odbędzie się w tut. Sadzie w dwóch terminach a mianowicie dnia 10 grudnia 1896 i dnia 28 stycznia 1897 każdym rezem o godz. 9 rano.

Cena wywołania 600, 150 i 250 zł. wa

Wadyum 60, 15 i 20 zł. wa

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Góra z substytucyą p. Grodyńskiego w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 9 lipca 1896.

L. 8458 (9232 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Rozalii Mońskiej o 68 zł. z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 85 gm. kat. Woźniki Józefa Kolec własnej w dniu 14 stycznia 1897 o godz. 10 przed południem tylko za lub wyżej, zaś w dniu 11 lutego 1897 także poniżej kwoty 393 zł. 50 ct. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 40 zł. wa.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 31 października 1896.

L. 5262 (9197 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Tomasza Mikołajczyka w kwocie 5 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w Wadowicach c. k. Sądzie miej. del. dnia 16 stycznia i 13 lutego 1897 o godz 10 rano egzekucyjna sprzedaż 1/4 i 4/64 części realności lwh. 6 ks. gr. gm. kat. Gorzeń.

Cena szacunkowa wynosi 346 zł. 18 ct.

Wadyum wynosi 17 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Biegański w Wadowicach.

Wadowice 17 sierpnia 1896.

L. 17350 (9294 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia nieznanych spadkobierców śp. Karola Sakaluka oraz nieznanych z miejsca pobytu Aleksandrę Sakaluk i Pałaszkę Sakaluk jako spadkobierców śp. Jacentego Sakaluka, że na prośbę Jędrzeja Kowalczuka jako cessyonaryusza Gustawa vel Faustyna Hagnera rozpisaną została celem zaspokojenia sumy 100 zł. w. a. z pn przymusowa licytacya połowy realności whl. 1116 gm. kat. Brody objętej należącej do ś. p. Jacentego Sakaluka i że dla nieznanych spadkobierców ś. p. Karola Sakaluka oraz dla nieznanych z miejsca pobytu Aleksandry i Pałaszki Sakaluków adw. dr. Byk w Brodach kuratorem ustanowionym został.

Wzywa się ich przeto ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielili, bądź to innego zastępcę sądowi przedstawili, gdyż inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

Brody, 28 października 1896.

C. k Sąd powiatowy w Brodach w celu wydobycia wywalczonej przez Jędrzeja Kowalczuka jako cessyonaryusza Faustyna vel Gustawa Hagnera wierzytelności w kwocie 100 zł. w. a. z pn. dozwolił publicznej przymusowej licytacyi połowy realności whl. 1116 gm. kat. Brody śp. Jacentego Sakaluka własnej.

Licytacya odbędzie się dnia 11 stycznia 1897 i dnia 15 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w biurze nr. 2.

Cena wywołania 270 zł. w. a.

Wadyum 27 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za tęże, na drugim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Kurator nieznanych wierzycieli adw. dr. Braun.

Brody, 28 października 1896.

L. 5218 (9310 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Domba w kwocie 44 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 23 grudnia 1896 i dnia 27 stycznia 1897 każdym razem o godz. 9 rano w tym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości l. wyk. hip. 27 ks. gr. gm. kat. Besko obj. Mikołaja Bobak własnej.

Cena wywołania 250 zł. w. a.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów, 31 października 1896.

L. 4693 (9302 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 81 zł z pn. odbędzie się na rzecz J. B Grubnera w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 299 gm. kat Ciężkowice objętej dłużników Jana, Wojciecha, Maryanny i Józefa Deszczów własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 13 stycznia i 12 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Kazimierz Wilusz w Jaworznie.

Wadyum wynosi 36 zł. 80 ct.

Jaworzno, dnia 2 listopada 1896.

L. 9159 (9280 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Izaaka Ackermanna kwoty 30 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż poprzód do dłużnika Michała Semiona a obecnie do Fedia Turczyniaka należącej realności whl 271 ks. gr. gm. Ładańce objętej w dniu 14 stycznia 1897 i 15 lutego 1897 każdym razem o 10 godz. rano z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski w Przemyślanach.

Przemyślany, dnia 25 września 1896.

L. 8942 (9283 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Izaaka Ackermanna kwoty 125 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż do dłużnika Seńka Bojczuka należącej 1/3 części realności whl. 259 ks. gr. gminy Borszów na 465 zł. ocenionej i całego ciała hip. lwb. 549 tej samej ks. gr. na 80 zł. ocenionego w dniu 11 stycznia 1897 i 12 lutego 1897 każdym razem o 10 godzinie z rana, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Bronisław Zamorski.

Przemyślany, dnia 27 września 1896.

L. 7331 (9284 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Izaaka Ackermanna kwoty 13 zł. wa. z pn odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż do dłużnika Iwana Łośka względnie do tegoż nieobjętej masy spadkowej należącej realności whl. 212 ks. gr. gminy Borszów objętej w dniu 11 stycznia 1897 i 12 lutego 1897 każdym razem o 10 godzinie zrana, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 90 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p Aleksander Zaleski.

Przemyślany, dnia 26 września 1896.

L. 6531 (9178 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 223 zł. 76 ct z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sadu dnia 13 stycznia 1897 i dnia 24 lutego 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej whl. 52 ks. gr gm. kat. Jamy część I. Maryanny 1 Gułowej 2 Seterowej własnej.

Cena wywołania 725 zł.

Wadyum 73 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sadowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orliński w Radomyślu

Radomyśl, dnia 22 września 1896.

Konkursa.

L. 24414 (9186 3—3)

Von der k. k. General-Direktion der Tabakregie werden Praktikanten für den Dienst bei den galizischen Tabakfabriken und Einlösämtern aufgenommen.

Absolvirte Hochschüler erhalten sofort ein Adjutum von jährl. 500 fl. ewent. 600 fl., absolvirte Mittelschüller nach einer angemessenen Probezeit ein Adjutum im Betrage von jährl 400 fr.

Die Bewerber müssen der beiden Landessprachen und der deutschen Sprache mächtig sein und haben in ihren ordnungsmässig gestempelten Gesuchen die österreichische Staatsbürgerschaft, das Alter und den ledigen Stand, sowie ihr Militärverhältnis, dann die Studien. Prüfungen und Sprachkenntnisse, weiter das Wolverhalten, endlich, mittelst eines staatsärztlichen Gesundheitszeugnisses, ihre physische Eignung zum Fabriks- und Einlösungsdienste nachzuweisen.

Auch haben dieselben anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit Angestellten der k k. Tabakregie verwandt oder verschwägert sind.

Die Gesuche sind bei der k. k. Generaldirektion der Tabakregie und zwar im Falle als der Bewerber bereits im Staatsdienste steht, im vorgeschriebenen Dienstwege einzubringen.

Wien, am 14 November 1896.

L. 1503 (9192 2—3)

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Nadwórnie wskutek śmierci ś. p. Jana Skwarczyńskiego opróżnionej a ewentualnie w razie obsadzenia tej posady przez przeniesienie celem obsadzenia posady notaryusza w innej miejscowości opróżnić się mającej rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci mają wnieść swe należycie udokumentowane podania przez swe bezpośrednio przełożone władze do podpisanej c. k. Izby notaryalnej najdalej do dnia 31 grudnia 1896 roku.

C. k. Izba notaryalna

Lwów, dnia 31 października 1896.

L. 12286 (9286 2—3)

W celu obsadzenia opróżnionej posady kancelisty Namiestnictwa z systemizowanymi poborami XI klasy rangi rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 stycznia 1897.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Posada powyższa będzie nadaną w myśl ustawy z dnia 19/4 1872 nr. 60 przed innymi ukwalifikowanym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nią kompetenci z kategoryi urzędników państwowych w czynnej służbie lub z kategoryi kwiescentów.

Prezydyum galic. c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 3 grudnia 1896.

L. 4205 (9206 2—3)

Odnośnie do Nr. 282 Gazety Lwowskiej oznajmia się, iż konkurs celem obsadzenia posady prokuratora Państwa w Tarnopolu z poborami VII klasy rangi ewentualnie posady zastępcy prokuratora Państwa w wschodniej Galicyi z poborami VIII klasy rangi z dniem 26 grudnia 1896 upływa.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 5 grudnia 1896.

L. 10692 (9259 1—3)

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną jest posada woźnego z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25% i umundurowaniem.

Podania o tę lub przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego, wnosić należy do 13 stycznia 1897 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 7 grudnia 1896.

L. 10717 (9260 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady radcy Sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 grudnia 1896

Podania należy wnosić w przepisanej drodze do Prezydyum Sądu wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 5 grudnia 1896.

L. 87325 (9124 3—3)

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Przyłbicach w powiecie Jaworowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł., ryczałt kancel. 40 zł. i wynagrodzenie 150 zł. na codziennego posłańca pieszego do Jaworowa i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 12 grudnia b. r. do c k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 27 listopada 1896.

Upadłości.

L. 77365 (9189 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr 1 Dz. p. p., położony majątek Anny Lau zam. Lachs (firma nieprotokołowana) właścicielki magazynów towarów modnych i kapeluszy we Lwowie w Rynku pod l. 15 i 43.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu radcy Sądu kraj. Przyłuskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adw. dr. Edwarda Feilesa wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 15 grudnia 1896 godzinę 10 przedpołudniem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 14 lutego 1897 i podać ją na terminie na dzień 4 marca 1897 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.“

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 1 grudnia 1896

L. 13158 (9263 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie § 63 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Chaima Salamona Nadla kupca w Rzeszowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konkur. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Antoniego Gabryszewskiego c. k. Radcę Sądu krajowego a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Juliana Malca adwokata w Rzeszowie z substytucyą pana Mieczysława Michniewicza adwokata krajowego w Rzeszowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 18 grudnia 1896 o godz. 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 4 marca 1897 w ck. sadzie obwodowym w Rzeszowie, podług przepisu ordynacyi konkursu, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 5 kwietnia 1897 o godzinie 10 rano w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Rzeszowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Rzeszowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Rzeszów, 5 grudnia 1896.

L. 47668 (9261)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości

a) iż dr. Michał Koy adwokat krajowy w Krakowie został ustanowionym zarządcą masy konkursowej firmy Matzner et Josefsthal w Klaśnie pod Wieliczką i Adolfa Josefsthala właściciela tejże firmy a dr. Jakób Dziewoński adwokat krajowy w Wieliczce zastępcą tegoż zarządcy rzeczonej masy konkursowej

b) iż do wydziału wierzycieli tejże masy konkursowej zostali wybrani jako członkowie wydziału Mieczysław Sędzimir, Dr. Wilhelm Binder i dr. Julian Bereźnicki a jako zastępcy dr. Zygmunt Holzer i dr. Henryk Szarski.

Kraków, 27 listopada 1896.

Księgi gruntowe.

L 15821 (288)

C. k Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że projekty nowych wykazów hipotecznych w celu uzupełnienia ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych. Cieniawa, Siołkowa, Ptaszkowa i Stróże wyżnie, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie i dla gminy Rożnów w okręgu sądu powiatowego deleg. miejskiego w Nowym Sączu, przez dopisanie parcel gruntowych niżej wymienionych, dotychczas w żadnej księdze gruntowej nie wpisanych, a mianowicie:

1. L. katastr. 173|3, 174|5, 305|3, 368|9, 371|2, 2218|2 2233|4, 2379, 2389|3, 2453|2, 2453|5, 2494, 2503|3, 2582|2, 2588|2 w gminie Cieniawa;

2. l. kat. 1896|3, 1992|3, 1992|4, 2047|3, 2048|6, w gminie Siołkowa;

3. l. katastr. 4847|5. 45|2, 75, 165, 281|3, 308|2, 438|2, 1134|2, 1182|2, 1182|3, 1480|3, 1480|4, 1739|3 2060|3, 2123|2, 2404, 2604, 2605|2, 4868|2, 4898|2, 1374|3, 1374|4, 4847|4. 4867|2, 4863|2, 4877|3, 4877|4, 4893|3, w gminie Ptaszkowa;

4. l. kat 66|1, 433, 434|2, 434|4, 66|3, w gminie Stróże wyżnie; wreszcie

5. l. kat. 292, 293, 295, 296, 303|1, 314, 316 i 303|2 w gminie Rożnów;

według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 wygotowane za wykazy hipoteczne dla powyższych posiadłości poczynając od dnia 15 grudnia 1896 uważane będą, a od tegoż dnia wolno je przeglądać w odnośnych Sądach powiatowych, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa własności, zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do powyższych posiadłości, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 20 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów hipotecznych.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów nabytego, chcieli uzyskać zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych wykazów nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do ich części jakie prawo zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywiotnione o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu powyższych wykazów tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do odnośnych Sądów powiatowych najdalej do 1 kwietnia 1897, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już może zapisane w księgi albo też było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 25 listopada 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 16749 (9070 3—3)

C k. Sąd powiat. w Gorlicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Wasyla, Tymka, Ołenę i Zachara Młynaryków, że dnia 17 marca 1896 do l. 4426 wniósł przeciw nim i spól. Fećko Dziamba skargę o oddzielenie i oddanie w posiadanie 1/6 części realności lwb 81 w Konieczny, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 14 stycznia 1897 o godzinie 9 przed południem, tudzież, że dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Czesława Śleczkowskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanych, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwani sami sobie przypisać będą musieli.

Gorlice, dnia 30 października 1896.

L. 5587 (9039 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Fedora Matijów po Iwanie mylnie Macko vel Kupko zwanego, że przeciw niemu wniósł Petro Antoniów podanie de praes 17 sierpnia 1896 l. 5587 o wpis prawa zastawu dla kwoty 150 zł. z pn. na należących do niego 2/3 częściach realności objętej whl. 78 ks. gm. Osławica, i że odnośna uchwała tabularna z 21 sierpnia 1896 l. 5588 ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum Hryciowi Durniakowi z Osławicy doręczoną zostanie.

Bukowsko, 21 sierpnia 1896.

L. 122983 (9315)

OBWIESZCZENIE.

Po myśli §§. 27. 28 i 29 powyższego rozporządzenia wzywa się osoby, które zanotowane zostały przez władzę skarbową celem obdzielenia ich trafiką koncesyjną, takiej trafiki jednakowoż dotąd nie otrzymały, aby zgłosiły się ustnie lub pisemnie najpóźniej do dnia 15 grudnia b. r. do tej władzy, w której są zanotowane, podając adres i przedkładając rezolucyę, którą o zanotowaniu zawiadomione zostały.

Zanotowani kompetenci, którzy sądzą, iż mają prawo być umieszczonymi w jednej z dwóch pierwszych klas w §. 27 rozporządzenia bliżej oznaczonych, mają jednocześnie przedłożyć władzy wszelkie dokumenta wykazujące owe prawo.

W razie niezgłoszenia się w oznaczonym terminie dawniejsza prenotacya nie będzie uwzględnioną przy zakładaniu rejestrów zapiskowych.

C. k. Ministerstwo skarbu.

Wiedeń, 20 listopada 1896.

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 20 listopada 1896, tyczące się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych.

Na podstawie Najwyższego upoważnienia z dnia 31 października 1896, wydaje się w sprawie postępowania przy obsadzeniu i tworzeniu składowni i trafik tytoniowych, jakoteż co do odnośnych uprawnień władz skarbowych następujący przepis:

I. Składownie tytoniu.

§. 1. Obsadzenie składowni tytoniu następuje zawsze w drodze publicznej konkurencyi.

§. 2. Wynagrodzenie składników tytoniu jest następujące:

a) zysk trafikantów uzyskany z połączonej ze składownią drobnej sprzedaży fabrykatów tytoniowych konsumentom (sprzedaż allaminuta)

b) prowizya od sprzedawanych w składowni znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych w wymiarze, który ma być oznaczony w ogłoszeniu licytacyjnem i nie może przekraczać 1·5 prc.;

c) wedle okoliczności także prowizya od materyałów tytoniowych wydawanych sprzedawcom tytoniu

Prowizyę tę oznacza się dla podskładowni tytoniowych, a w razie gdy w jednem i tem samem mieście ustanowione są dwie lub więcej głównych składowni tytoniowych, dla tych głównych składowni w rocznej kwocie ryczałtowej, dla reszty zaś głównych składowni tytoniowych w stopie procentowej od wartości sprzedanego materyału tytonioniowego, obliczonej wedle cen sprzedaży.

§ 3 Rozpisanie konkurencyi zarządza władza skarbowa pierwszej instancyi w ciągu miesiąca po opróżnieniu się składowni, względnie po wypowiedzeniu tejże i oznacza, podając dokładnie dzień i godzinę, trzy do czterotygodniowy termin do wniesienia pisemnych opieczętowanych ofert.

Ogłoszenie to ma być przybite na tablicy urzędowej właściwej władzy skarbowej pierwszej instancyi, jakoteż na tablicy Urzędu gminnego w miejscu składowni, a nadto trzy razy umieszczone w Gazecie urzędowej okręgu administracyjnego, względnie w najbardziej rozpowszechnionej gazecie lokalnej powiatu; drugie i trzecie obwieszczenie następuje w formie skróconej.

§. 4 W ogłoszeniu licytacyjnem wykazuje się wynik sprzedaży z ostatnich dwóch półroczy, nie ręczy się jednakże za taki sam wynik na przyszłość.

§. 5. Każdy oferent ma oświadczyć:

1. że ściśle przestrzegać będzie obowiązujących przepisów dla składników i trafikantów, jakoteż otrzymanych w tej mierze wskazówek władzy skarbowej;

2. w którym domu i w których lokalnościach zamierza wykonywać główną, a szczególnie drobną sprzedaż;

3 czy składownię prowadzić będzie samoistnie, czy też w połączeniu z innem przedsiębiorstwem przemysłowem; ewentualnie jakiego rodzaju jest to przedsiębiorstwo przemysłowe, tudzież czy przyjmuje na siebie obowiązek zupełnego odgraniczenia składowni lub przynajmniej drobnej sprzedaży tytoniu od owego przedsiębiorstwa przemysłowego.

4. czy on, lub osoby żyjące z nim wspólnie w jednem gospodarstwie domowem prowadzą już lub prowadziły składownię albo trafikę, ewentualnie, czy na wypadek otrzymania składowni o którą się ubiega zamierza wypowiedzieć dotychczasową sprzedaż tytoniu;

5. jakiego żąda wynagrodzenia;

6 że oferta obowiązuje go przez 6 miesięcy od dnia otworzenia ofert.

§. 6. Żądane wynagrodzenie ma być oznaczone:

a) w razie żądania prowizyi od ogólnej sprzedaży a to: przy ubieganiu się o główną składownię w mieście z kilkoma głównemi składowniami, albo o podskładownię — przez podanie rocznej kwoty ryczałtowej, zaś przy ubieganiu się o inną główną składownię przez podanie procentowej stopy prowizyi (§. 2) i

b) w razie nie żądania prowizyi przez wyraźne oświadczenie, że zrzeka się prowizyi od składowni, a ewentualnie przez podanie rocznej kwoty ofiarowanego opustu zysku z drobnej sprzedaży tytoniu §. 2 a).

§ 7. Każdy oferent ma złożyć wadyum w wysokości podanej w ogłoszeniu licytacyjnem, a wynoszącej około pół procentu rocznego obrotu w kwocie zaokrąglonej; wadyum to może być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych nie podlegających losowaniu i mających bezpieczeństwo pupilarne i będzie przyjętem w każdym Urzędzie podatkowym jakoteż w każdej kasie skarbowej, za wystawieniem kwitu kasowego.

Wadyum przepada na rzecz Skarbu, jeżeli oferent w ciągu sześciomiesięcznego terminu, na który ofertą się zobowiązał, od swej oferty odstąpi, albo jeżeli bez względu na ten termin — po przyjęciu jego oferty nie obejmie składowni wedle przepisu w dniu wyznaczonym.

§. 8 Do oferty dołączone być mają następujące dokumenta:

1. kwit kasowy na złożone wadyum;

2. świadectwo wykazujące pełnoletność;

3. świadectwo, że posiada obywatelstwo austryackie, względnie świadectwo przynależności do jednej z gmin królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych;

4. urzędowe świadectwo moralności wystawione najpóźniej przed 2 miesiącami;

5 szkic lokalności, w których składownia będzie umieszczona.

§ 9. Wszystkie, w należytym czasie wniesione oferty, otworzy kierownik władzy skarbowej pierwszej instancyi punktualnie o godzinie wyznaczonej do wniesienia ofert w ogłoszeniu licytacyjnem.

Oferentowi wolno jest być obecnym przy otwarciu ofert.

Protokół, który przy otwarciu ofert spisany zostanie, ma zawierać oprócz opisu formalnego postępowania, przeglądowy wyciąg oświadczeń oferentów (§ 5. p 2 do 5)

Po odczytaniu, należy oferty ubiegających się, którzy mogą być uwzględnieni, zatrzymując kwoty kasowe, na złożone wadyum udzielić nadzorom straży skarbowej celem zbadania stosunków tych oferentów, jakoteż przydatności lokalów wskazanych przez nich do sprzedaży.

§. 10. Składownię nadaje się na podstawie wyniku tych badań, po wyłączeniu ofert nienadających się do przyjęcia, (§. 11) temu oferentowi wszelkie wymogi posiadającemu, który ogółem najmniejszych żąda poborów za prowadzenie składowni.

§. 11. Nie nadają się do przyjęcia oferty:

1. osób, które w myśl ustawy cywilnej niezdolne są do przyjmowania na siebie zobowiązań, lub które nie mają prawa wolnego zarządzenia majątkiem i

2. funkcyonaryuszów pozostających w czynnej służbie państwowej;

3 obcokrajowców.

4. kompetentów karanych za zbrodnię lub przestępstwa: kradzieży, sprzeniewierzenia, uczestnictwa w tychże, lub oszustwa jeżeli skutki prawne tego zasądzenia w myśl ustawy z dnia 15 listopada 1867 (dz. p. p Nr. 131) istnieją jeszcze;

5. osób zasądzonych za przemytnictwo, ciężkie przestępstwo dochodowe, albo za przekroczenie ustaw wydanych dla zabezpieczenia monopolu tytoniowego;

6. osób usuniętych za karę od prowadzenia składowni albo trafiki za niedbałe prowadzenie interesu;

7. osób, które nie posiadają do dyspozycyi lokalu zupełnie przydatnego do racyonalnego składania i konserwowania fabrykatów tytoniowych;

8 składników i trafikantów, albo osób żyjących z nimi wspólnie w jednem gospodarstwie domowem, jeżeli ich oświadczenia nie dają pewności, że rozchodzi się tylko o zmianę, a nie o skumulowanie interesów sprzedaży tytoniu.

§. 12 Nie nadające się do przyjęcia są dalej:

1 oferty za późno wniesione;

2 oferty nie zawierające dokładnego oznaczenia wysokości żądanej prowizyi lub ofiarowanego opustu zysku, lecz tylko powołujące się na inną ofertę;

3. oferty nie zawierające wszystkich przepisanych oświadczeń (§. 5), nienależycie udokumentowane (§. 8) lub zawierające korektury (skrobania), jeżeli te usterki nie będą usunięte w krótkim, przez władzę skarbową pierwszej instancyi ewentualnie wyznaczonym terminie.

§ 13. Przyjęcie najkorzystniejszej dla skarbu oferty należy do zakresu działania władzy skarbowej pierwszej instancyi.

Na wypadek, że najkorzystniejsza oferta nie nadaje się do przyjęcia, rozstrzyga krajowa Dyrekcya skarbu, której także służy prawo zarządzić ewentualnie nową rozprawę konkurencyjną.

W razie odrzucenia oferty z powodu przewidzianego w §. 11 l. 6 do 8 i w 12 można odwołać się do Ministerstwa skarbu w ciągu dni 14.

Rekurs wnieść należy we właściwej krajowej Dyrekcyi skarbu.

O przyjęciu ewentualnych ofert osób moralnych rozstrzyga Ministerstwo skarbu

§. 14. Po wydaniu decyzyi ustanawia władza skarbowa pierwszej instancyi, lub delegat tejże składownika.

Zaprasza się oferenta, do stawienia się i zawiadamia go się o przyjęciu jego oferty; przy tej sposobności omawia się przepisy o prowadzeniu składowni i trafiki, wzajemne obowiązki, wysokość udzielić się mającego kredytu, i sposób złożenia kaucyi.

Protokół, który z tego powodu z urzędu spisany zostanie, podpisze nabywca, jakoteż kierownik władzy skarbowej; pierwszy podpisać ma także egzemplarz powołanych w protokole przepisów o prowadzeniu składowni i trafik, który to egzemplarz pozostaje w przechowaniu władzy jako dokument.

Tak ustanowionemu składownikowi wydaje się urzędownie uwierzytelniony odpis tego protokołu wraz z licencyą do sprzedaży tytoniu i stempli.

Sporządzenie innego dokumentu kontraktowego odpada. Dodatkowe, stosunek kontraktowy modyfikujące układy, mają być na owym pierwszym protokole dodatkowo dopisane i obopólnie podpisane.

§. 15. Kwit kasowy na złożone wadyum i inne załączniki oferty zwróci się bezzwłocznie, skoro zostanie skonstatowanem, że oferta nie będzie przyjętą

Oferentowi ustanowionemu składownikiem zwraca się kwit kasowy na złożone wadyum dopiero po objęciu interesu i po należytem zaopatrzeniu składowni w zapasy tytoniowe.

§ 16. Jeżeli później okaże się niewątpliwie, że przeciw ustanowionemu składownikowi już w czasie rozprawy konkurencyjnej zachodził jeden z przytoczonych w §. 11 powodów wykluczających go, który jednakże władzy skarbowej został zatajony, rozwiązuje się natychmiast stosunek kontraktowy przez usunięcie go od interesu, i zarządza się ponowne obsadzenie składowni, tymczasem jednak wydaje się odpowiednie zarządzenie względem prowizorycznego zawiadywania interesu.

II. Obsadzenie trafik tytoniowych,

§. 17. Sprzedaż tytoniu konsumentom, bywa wykonywaną, — pominąwszy wypadki bezpośredniego wydawania ze składów rządowych:

1. w trafikach tytoniowych;

2. w gospodach, których posiadacze mają licencyę do sprzedaży tytoniu z ograniczeniem sprzedaży na siedzących gości (trafiki domowe).

W trafikach tytoniowych, do których zaliczają się także trafiki w składowniach (§. 2 punkt a) dozwoloną jest sprzedaż wszelkich fabrykatów tytoniowych, wymienionych w „ogólnej taryfie" zarządu tytoniowego i przeznaczonych dla dotyczącego okręgu administracyjnego, sprzedaż zaś w domowych trafikach gospód. ograniczona jest na cygara, cygareta i tytonie w paczkach i pakietach ogólnej taryfy, może jednak w razie potrzeby także być rozciągniętą na osobliwe gatunki cygar i cygaret.

§ 18 Wynagrodzenie trafikantów stanowi:

1. zysk wynikający z różnicy między ceną sprzedanych fabrykatów tytoniowych ustanowioną dla sprzedawców, a ceną dla konsumentów;

2. prowizya od dozwolonej każdemu trafikantowi sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, w wysokości, która ma być oznaczoną w ogłoszeniu licytacyjnem, a nie może przekraczać 1·5%;

3 jeżeli trafika połączona jest z kollekturą loteryjną, procentowa prowizya od przyjmowanych stawek.

Od zysku w punkcie 1. wspomnianego uiszcza się skarbowi w miarę warunków nadania, względnie w myśl niniejszego przepisu zwrot zysku.

Zwrot ten uiszcza się do kwoty rocznych 60 zł. w ratach kwartalnych, wyższe kwoty roczne w ratach miesięcznych z góry płatnych.

§. 19. Trafiki tytoniowe obsadza się albo w drodze publicznej konkurencyi, albo przez nadanie w drodze koncesyi.

Trafiki zowią się w miarę tego albo trafikami konkurencyjnemi, albo trafikami koncesyjnemi.

Trafiki tytoniowe połączone ze składownią tytoniu, albo z kollekturą loteryjną obsadza się zawsze w drodze konkurencyi, a mianowicie w pierwszym wypadku razem z nadaniem składowni, w drugim wypadku w ten sposób, że oznacza się w ogłoszeniu licytacyjnem prowizyę od kollektury loteryjnej, która to prowizya nie jest przedmiotem licytacyi in minus.

Inne tafiki, jak wyż wspomniane obsadza się w miarę wysokości surowego dochodu uzyskanego ze sprzedaży tytoniu i stempli w ostatnich dwóch półroczach przed opróżnieniem, względnie wypowiedzeniem bądź w drodze konkurencyi, bądź w drodze koncesyi i trafiki domowe nadaje się wyłącznie w drodze koncesyi.

§ 20. Jako trafiki konkurencyjne, a zatem w drodze publicznej licytacyi obsadza się także trafiki, których surowy dochód przekracza następujące granice:

a) w pierwszych dziesięciu okręgach Wiednia 1200 zł.

b) w innych okręgach Wiednia i w miastach z ludnością przeszło 50.000 dusz 900 zł.

c) w miejscowościach z ludnością od 10.000 do 50 000 dusz 600 zł.

d) w miejscowościach z ludnością od 2000 do 10.000 dusz 500 zł.

e) w innych miejscowościach 400 zł.

Rozstrzygające są te cyfry ludności, które wykazuje c. k. statystyczna centralna komisza w spisie miejscowości wydawanym po każdym spisie ludności.

Wszystkie trafiki tytoniowe, których surowy dochód nie przekracza powyższych granic nadaje się jako trafiki koncesyjne, a zatem bez rozprawy konkurencyjnej, petentom normalnym bez żądania zwrotu zysku.

§. 21 Przy rozpisaniu konkurencyi celem obsadzenia trafik konkurencyjnych mają przepisy §§. 3 i 4 odpowiednie zastosowanie w ogłoszeniu należy oznaczyć, w której części miasta, ewentualnie w których domach trafika może być umieszczona

Władza może wedle własnego ocenienia postawić także w ogłoszeniu warunek, że trafika ma być prowadzoną samoistnie bez połączenia z innem przedsiębiorstwem

W tym wypadku tylko tacy oferenci mają być uwzględnieni, którzy się do tego zobowiązują.

§ 22. Każdy oferent ma oświadczyć:

1. że poddaje się obowiązującym przepisom dla trafikantów;

2. w którym domu i w którym lokalu chce wykonywać sprzedaż tytoniu;

3 czy zamierza prowadzić trafikę samoistnie lub w połączeniu z innem przedsiębiorstwem, ewentualnie jakiego rodzaju jest to przedsiębiorstwo i czy obowiązuje się do zupełnego oddzielenia trafiki od przedsiębiorstwa;

4. czy on lub osoby żyjące z nim wspólnie w jednem gospodarstwie domowem prowadzą lub prowadziły składownię, albo trafikę tytoniową, ewentualnie, czy w razie otrzymania trafiki, o którą się ubiega zamierza wypowiedzieć prowadzoną dotąd sprzedaż tytoniu;

5. jaki roczny zwrot zysku uiszczać się obowiązuje;

6 że oferta obowiązuje go przez sześć miesięcy od dnia otwarcia ofert,

§ 23 Wysokość wadyum, które ma być złożone oznacza się w zaokrąglonej kwocie wynoszącej około 10% wykazanego rocznego surowego dochodu.

Zresztą mają postanowienia §§. 7. i 15. co do wadyum, a postanowienia §. 8. punkt 1, 2 i 4 co do dokumentów, jakie do oferty dołączyć należy odpowiednie zastosowanie.

§ 24 Względem postępowania przy otwarciu ofert mają zastosowanie przepisy §. 9; pozostawia się jednakże władzy skarbowej pierwszej instancyi rozstrzygnięcie co do przyjęcia oferty, jeżeli to leży w jej zakresie działania (§ 26) albo natychmiast oznajmić albo zarządzić poprzednio przeprowadzenie dochodzeń.

§. 25 Względem nadawania się ofert na trafikę do przyjęcia mają zastósowanie przepisy §§ 11. i 12.

Trafikę nadaje się po wyłączeniu ofert nie nadających się do przyjęcia temu wymogi posiadającemu oferentowi, który ofiaruje najwyższy zwrot zysku.

§ 26 Rozstrzygnięcie co do wniesionych ofert leży w zakresie działania władzy skarbowej pierwszej instancyi, jeżeli nie rozchodzi się o pominięcie oferenta z jednego z powodów wyliczonych w §. 11. punkt 6, 7 i 8 i w §. 12; w takim wypadku rozstrzygnięcie zastrzeżone jest ministerstwu skarbu; ministerstwo rozstrzyga także, jeżeli rozchodzi się o przyjęcie oferty osoby moralnej

§ 27. Do ubiegania się o trafikę koncesyjną uprawnione są w razie ubóstwa następujące osoby w następującym porządku.

I. Klasa

Słudzy państwowi w dalszem tego słowa znaczeniu (oficerowie, w służbie Państwa

zostający urzędnicy, nauczyciele, lekarze, osoby należące do stanu sług, żandarmi, członkowie straży skarbowej), którzy w skutek ułomności powstałej z wykonywania swej służby zmuszeni byli opuścić czynną służbę, albo bez poborów emerytalnych albo z niedostatecznemi poborami emerytalnemi, następnie wdowy jakoteż pełnoletnie córki bez ojca i matki takich sług państwowych, którzy umarli w skutek choroby, której się nabawili w wykonywaniu służby, dalej żony sług państwowych, którzy w czasie czynnej służby popadli w chorobę umysłową; wreszcie szeregowcy i podoficerowie czynnej armii, marynarki i austryackiej obrony krajowej, którzy w skutek kalectwa odniesionego przed nieprzyjacielem albo w czasie pokoju podczas ćwiczeń służbowych, jakoteż robotnicy przedsiębiorstw państwowych, którzy w skutyk nieszczęśliwego wypadku podczas wykonywania pracy stali się niezdolnymi do zarobkowania.

II. Klasa.

Słudzy państwowi w stanie spoczynku i wdowy po sługach państwowych mające na utrzymaniu i wychowaniu przynajmniej dwoje niezaopatrzonych dzieci, pochodzących z małżeństwa ze sługą państwowym, a nie są zaliczeni do klasy pierwszej.

III. Klasa.

Słudzy państwowi w stanie spoczynku i wdowy po sługach państwowych, których nie zaliczono do I i II. klasy, dalej osierocone niezamężne córki i osieroceni, do zarobkowania zupełnie niezdolni synowie sług państwowych, jedne i drudzy po osiągnięciu pełnoletności.

IV. Klasa.

Mężczyzni, którzy nie będąc sługami państwowymi położyli szczególne zasługi około Państwa, tudzież wdowy po nich; wreszcie osoby, których dla braku któregokolwiek z oznaczonych warunków (z wyjątkiem ubóstwa) nie można zaliczyć do jednej z trzech pierwszych klas, jednak tylko za specyalnem zezwoleniem Ministerstwa skarbu.

Osoby wymienione w §. 11., punkt 1 do 6 włącznie i punkt 8, wykluczone są od uzyskania trafiki koncesyjnej.

§. 28. Osoby, które sądzą, iż są uprawnione do ubiegania się o trafikę koncesyjną w jednej z klas w § 27. oznaczonych i taką trafikę chcą otrzymać, mają przedewszystkiem wyjednać sobie zanotowanie na tego rodzaju trafikę.

Odnośne podania wnieść należy do władzy skarbowej I instancyi, w której okręgu petent ma stałe miejsce zamieszkania i dołączyć dokumenta, któreby uzasadniały pretensyę do umieszczenia w jednej z powyższych klas.

Podania wniesione do niewłaściwej władzy skarbowej należy petentowi zwrócić z odpowiedniem pouczeniem.

Natomiast można wyjednać sobie w drodze kompetentnej władzy skarbowej zanotowanie w innym okręgu skarbowym.

W podaniu o zanotowanie ma się petent zobowiązać, iż stale zamieszka w miejscu w którem trafika się znajduje, tudzież iż na żądanie władzy skarbowej będzie wykonywać sprzedaż tytoniu samoistnie bez połączenia z innem przedsiębiorstwem.

§ 29. Władza skarbowa bada podania, a o ile przedłożone dokumenta nasuwają wątpliwości co do klasy, do której petent należy, znosi się z Władzą, której dotyczący sługa państwowy podlegał, ewentualnie także z kompetentną władzą polityczną i wydaje orzeczenie co do klasy, w której petent uprawnionym jest do ubiegania się o trafikę koncesyjną

Dla każdej klasy kompetentów prowadzić ma władza skarbowa I. instancyi osobny parafowany i paginowany rejestr zapiskowy, w którym pod bieżącymi numerami należy zanotować petentów wedle daty wniesienia podań; podania wniesione jednocześnie wciąga się wedle alfabetycznego porządku nazwisk petentów.

Decyzyę co do przyznanej klasy i liczby porządkowej w rejestrze zapiskowym, podaje się pisemnie petentowi do wiadomości, przeciw tej decyzi przysługuje prawo rekursu do krajowej władzy skarbowej, a w dalszym toku do Ministerstwa skarbu.

Najdalej do końca lutego każdego roku przedłożyć należy odpisy rejestrów zapiskowych, krajowym władzom skarbowym, które do końca kwietnia tegoż roku przedłożyć je mają Ministerstwu skarbu.

§. 30. Każde opróżnienie trafiki koncesyjnej należy ogłosić przez umieszczenie obwieszczenia na tablicy urzędowej władzy skarbowej I. instancyi, tudzież zwierzchności gminnej, miejscowości w której trafika się znajduje; w obwieszczeniu tem oznaczyć należy część miejscowości (ewentualnie dom), gdzie wykonywanie trafiki jest dozwolone; zarazem należy wystosować wezwanie do zanotowanych petentów, którzy reflektują na trafikę, by się zgłosili do władzy skarbowej pierwszej instancyi w przeciągu 4 tygodni ustnie lub pisemnie oznaczając miejsce gdzie zamierzają urządzić sprzedaż.

Po upływie tego terminu nadaje się trafikę temu petentowi, który należy do klasy rangą najwyższej, a w jednej i tej samej klasie temu, który wykazał najniższą liczbę bieżącą rejestru zapiskowego.

Kompetenci z niższych klas tylko wtedy mogą być uwzględnieni, jeśli żadna z osób należących do wyższych klas się nie zgłosiła.

Petenci zanotowani w innym okręgu skarbowym mogą przedkładając dotyczącą rezolucyę ubiegać się na podstawie przyznanej im przynależności do klasy, nie zaś na podstawie liczby porządkowej w tejże klasie.

W takich wypadkach należy o uwzględnieniu zawiadomić niezwłocznie władzę skarbową, u której petent jest zanotowany, poczem nastąpić ma wykreślenie tegoż z rejestru.

§. 31. Przeciw decyzyi wydanej przez władzę skarbową I. instancyi (§. 30) mogą wnieść zgłaszający się petenci zażalenie do krajowej władzy skarbowej; tego rodzaju zażalenie ma wpływ na obsadzenie dotyczącej trafiki z reguły tylko wtedy, jeśli wykazano, iż decyzya władzy skarbowej I. instancyi opiera się na świadomie fałszywych podaniach petenta, któremu trafikę nadano,

W tym wypadku należy wypowiedzieć trafikę z terminem trzechmiesięcznym i następnie na nowo obsadzić.

§ 32. Jeśli w ciągu ogłoszonego terminu żaden z zanotowanych kompetentów nie ubiega się o opróżnioną trafikę, należy przystąpić do obsadzenia w drodze publicznej konkurencyi; w tym wypadku należy zachować postępowanie oznaczone w §§. 21 do włącznie 26.

Przy trafikach, których dochód surowy nie przekracza 200 złr., odstąpić można od ogłoszenia w dziennikach, tudzież żądania wadyum.

Zgłoszenia zanotowanych petentów, które weszły dopiero po ogłoszeniu konkurencyi, nie będą uwzględnione.

§. 33. Jeśli trafika koncesyjna zawiadywana dotąd przez sługę państwowego lub wdowę po słudze państwowym, z stanie wskutek śmierci opróżnioną, to można za zezwoleniem Ministerstwa skarbu nadać trafikę pozostałej wdowie lub pozostałej niezamężnej pełnoletniej córce, albo też niezdolnemu do zarobkowania pełnoletniemu synowi nie dopuszczając zanotowanych osób do ubiegania się.

§. 34. Wdowy po sługach państwowych tracą prawo do ubiegania się o trafikę koncesyjną przez zawarcie nowego związku małżeńskiego; o ile tymże nadano trafikę ze względu na wdowieństwo, to należy w razie ponownego małżeństwa trafikę wypowiedzieć; toż samo dzieje się, jeśli niezamężna sierota po słudze państwowym, która jako taka posiada trafikę koncesyjną, zawrze związek małżeński, lub jeśli sługa państwowy w stanie spoczynku, który w tymże stanie otrzymał trafikę koncesyjną, powraca do czynnej służby.

§ 35. Jeśli dochód surowy z trafiki nadanej w drodze koncesyi następnie przewyższa oznaczoną w § 20 maksymalną gracę o więcej jak 10%. ma posiadacz uiścić zwrot zysku, który oznaczy krajowa władza skarbowa na wniosek władzy skarbowej I. instancyi.

Trafikantom, którzy nie zechcą uiszczać nałożonego im zwrotu zysku, wypowie się trafikę.

§. 36 Trafiki, które wskutek stosunków miejscowych mogą być wykonywane tylko w pewnym oznaczonym lokalu (n. p. trafiki na kolejach), można za zezwoleniem Ministerstwa skarbu obsadzić bez wdrażania postępowania przepisanego dla trafik koncesyjnych.

§. 37. Właściciele gospód mogą na swe podania w miarę uznania władzy skarbowej I. instancyi otrzymać upoważnienie do sprzedaży tytoniu swym gościom siedzącym (§. 17).

Właściciel takiej gospody odpowiada osobiście za czynność swej służby pod względem wykonywania upoważnienia do sprzedaży tytoniu.

§. 38. Ustanowienie trafikantów odbywa się w następujący sposób:

Władza skarbowa I instancyi lub kierownik nadzoru straży skarbowej zaprasza oferenta (przy trafikach konkurencyjnych), lub kompetenta (przy trafikach koncesyjnych), na którego korzyść zapadła decyzya, do stawienia się i zawiadamia go o decyzyi, wyjaśniając przepisy dla trafikantów tytoniowych.

Spisanie protokołu, podpisanie egzemplarza „przepisów dla trafikantów tytoniowych“, wydanie odpisu protokołu i ewentualne uzupełnienie tegoż przez późniejsze ugody, dotyczące stosunku kontraktowego odbywa się z analogicznem zastósowaniem postanowień § 14.

III. Ustanowienie składowni i trafik tytoniowych i znoszenie ich.

§ 39. Ustanowienie i znoszenie składowni tytoniowych, tudzież przenoszenie ich do innej miejscowości, zastrzeżone jest Ministerstwu skarbu.

Zmianę miejsca poboru materyałów zarządza krajowa władza skarbowa w porozumieniu z generalną Dyrekcyą zarządu monopolu tytoniowego.

O ustanowieniu nowych trafik tytoniowych, tudzież znoszeniu ich, wreszcie o wyznaczeniu im miejsc poboru materyałów, rozstrzyga krajowa władza skarbowa.

§. 40. Nowo otworzone składownie tytoniowe obsadza się zawsze w myśl §. 1, w drodze publicznej konkurencyi, podając obrót materyałów tytoniowych przydzielonych tym składowniom trafikantów.

Przy otwieraniu nowych trafik tytoniowych, następuje pierwsze obsadzenie prowizorycznie na przeciąg 2 lat przez udzielenie upoważnienia do sprzedaży jednemu z zanotowanych normalnych kompetentów. Przytem należy wdrożyć postępowanie przepisane w §. 30 dla obsadzenia trafik koncesyjnych.

W dotyczącem ogłoszeniu zawarte być ma postanowienie, że trafika nadaną zostanie na razie tylko na przeciąg 2 lat

Jeśli się nie ubiega żaden z normalnych kompetentów, należy przystąpić do obsadzenia w drodze konkurencyi nie podając jednak w ogłoszeniu cyfry szacunkowej względem prawdopodobnego surowego dochodu.

§ 41. Jeśli trafikę nadano prowizorycznie na 2 lata, ma władza skarbowa I instancyi przed upływem tego terminu zbadać, czy trafikę tę w miarę dochodu surowego w 2 ostatnich półroczach uważać należy za trafikę konkurencyjną czy też za koncesyjną, a następnie wydać stósownie do przepisów dalsze zarządzenie względem definitywnego obsadzenia trafiki, czy to w drodze publicznej konkurencyi, czy też przez nadanie normalnemu kompetentowi.

IV. Sprzedaż specyalnych gatunków tytoniu.

§. 42. Względem sprzedaży specyalnych gatunków tytoniu mają analogiczne zastósowanie postanowienia o składowniach tytoniowych z tą modyfikacyą, że wnioski co do obsadzenia przedkładają krajowe władze skarbowe Ministerstwu skarbu zawsze w drodze jeneralnej Dyrekcyi zarządu monopolu tytoniowego.

V. Uwagi końcowe.

§ 43. Dochód wszelkich sprzedaży w drodze konkurencyi nadanych, należy od zawarcia kontraktu, począwszy co 5 lat poddać rewizyi w następujący sposób:

Jeśli dochód surowy od czasu ustanowienia sprzedawcy. względnie od czasu ostatniej rewizyi zmniejszył się o więcej jak 30%. przyzwoli władza skarbowa na prośbę przedsiębiorcy, na odpowiednie polepszenie jego poborów, jeśli natomiast dochód surowy w peryodzie obserwacyjnym wzrósł o więcej jak 30%, nastąpi odpowiednie zniżenie poborów.

§. 44. Rewizyę dochodów składowni tytoniowych, zarządza krajowa władza skarbowa, zaś trafik tytoniowych władza skarbowa I. instancyi.

Przeciw oznaczeniu zmienionych poborów wniesiony być może rekurs.

Sprzedawcom, którzy nie poddadzą się ostatecznemu oznaczeniu poborów, wypowiada się kontraktowa sprzedaż.

§ 45. Władze skarbowe I. instancyi i nadzory straży skarbowej są zobowiązane w wypadkach nagłego opróżnienia sprzedaży tytoniu, postarać się o prowizoryczne dalsze prowadzenie interesu.

Przytem w miarę możności należy mieć wzgląd na członków rodziny ostatniego zawiadowcy sprzedaży.

Objęcie prowizorycznego zawiadowstwa sprzedaży, nie daje prawa do definitywnego otrzymania składowni lub trafiki.

§ 46. Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie 1. stycznia 1897.

Z tym dniem tracą moc obowiązującą wszystkie dotychczasowe postanowienia normalne w tym przedmiocie.

Biliński m. p.

L 106639

OBWIESZCZENIE

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi c k. Namiestnictwo w Pradze zmieniając swe rozporządzenie z dnia 10 listopada b. r l. 181625 (tutejsze obwieszczenie z 19 listopada b. r. l. 99, 203) wzbroniło rozporządzeniem z dnia 2 grudnia b r. l. 193, 103 wprowadzać do Czech odżuwacze i świnie z następujących zarazą pyskowo-racicową nawiedzonych powiatów Galicyi, a mianowicie: **Biała, Bóbrka, Bohorodczany, Brzeżany, Brody, Dobromil, Dolina, Drohobycz Gorlice, Jarosław, Kałusz, Kamionka, Kolbuszowa, Lwów, Limanowa, Lisko, Myślenice, Nadwórna, Nowy Sącz, Nowy targ, Przemyśl, Przemyślany, Rawa ruska, Rohatyn, Rudki, Sambor, Sanok, Sokal, Stanisławów, Stare miasto, Stryj, Tłumacz, Turka, Zbaraż, Złoczów, Żółkiew, Żydaczów i Żywiec.**

Co do przywozu do Czech odżuwaczy i świń z innych powiatów Galicyi obowiązuje rozporządzenie c. k. Namiestnictwa w Pradze z dnia 7 paździer. b. r. l. 161, 195, ogłoszone tutejszem obwieszczeniem z 13 października b. r. l. 87224.

Dla aprowizacyi miasta Pragi zezwoliło wymienione c k. Namiestnictwo przywozić do rzeźni w Holeszowicach świnie z targu w Białej, dopokąd targ ten wolny jest od zarazy pyskowo-racicowej, celem wybicia ich w ciągu 48 godzin.

Co do przywozu do Czech bydła rzeźnego z miejscowości wolnych od zarazy pyskowo-racicowej początkowo wymienionych powiatów Galicyi obowiązuje wyżej przytoczone rozporządzenie c. k. Namiestnictwa w Pradze.

Przekroczenia niniejszego zakazu, który obowiązuje **od dnia 8 grudnia 1896,** karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Transporty wprowadzone do Czech wbrew temu zakazowi będą zwracane napowrót do Galicyi.

Postanowienie co do przywozu do Holeszowickiej rzeźni świń z targu w Białej wchodzi natychmiast w wykonanie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 8 grudnia 1896.

L. 9675 (9043 3—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Aftanasa Bodnar i Antoninę Broszczak 2 śl. Bodnar zawiadamia się, że tusądową uchwałę tabularną z 19 sierpnia 1895 l. 9185 względem intabulacyi prawa własności do połowy ciała hipotecznego whl. 30 całych 323 i 327 i do pgr. 1309 gminy Zabin doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Naglerowi w Zborowie.

C. k Sąd powiatowy
Zborów, dnia 27 października 1896.

L 1096 (9148 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Marcina, Wincentego, Franciszka i Bronisławę Dziadoszów, że na skargę Józefa Szeteli przeciw nim o zapłatę sumy 150 zł. z pn. wyznaczył termin do rozprawy sumaryczuej na dzień 9 grudnia 1896 i kuratorem dla nich Michała Sarnę z Dobrzechowa ustanowił, któremu potrzebnej informacyi udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wymienić są obowiązani.

Strzyżów, 25 września 1896.

L. 4864 (9142 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Pysznika vulgo Kajteniszyn, że Chemie Lieber wniósł przeciw niemu pod dniem 21 maja 1896 l. 4864 pozew o zapłatę sumy 46 zł. 20 ct. wa. wskuteg którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 29 grudnia 1896 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Semana Pysznika i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Jana Pysznika vulgo Kajteniszyn, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 5 czerwca 1896.

L. 9066 (9143 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Hryca Zająca, że Iwan Bidnik wniósł przeciw niemu pod dniem 2 października 1896 pozew ustny do l. 9066 o uznanie wyroku z dnia 30 czerwca 1896 l. 189 za uchylony względnie o restytucyę procesu do wniesienia repliki z pn., wskutek którego pozwu termin do rozprawy ustnej na dzień 31 grudnia 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Floryana Minkusiewicza c. k. notaryusza w Dukli i temuż pozew doręczono, a zarazem wzywa Hryca Zająca, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony. albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe zkutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 20 pazdziernika 1896.

L. 7218 (9068 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Garczka, iż przeciwko niemu wniosła Maryanna Masna pozew o zapłacenie kwoty 100 zł aw. z pn. wskutek czego mu kuratorem Jana Königa ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 18 grudnia 1896 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dn. 7 listopada 1896.

L. 7641 (9155 3—3)

C. k. Sąd powiatowy uwiadamia niezanych z życia i miejsca pobytu Jana i Józefa Klusków, że na skargę Małgorzaty Ruszałowej przeciw nim i spólnikom o sprostowanie kart A. wykazów hipotecznych l 107 i 109 ks. gr. gm Zarnowa i t. d. wyznaczył termin do ustnej rozprawy na dzień 9 grudnia b. r. godzinę 9 przed południem i kuratorem dla tych pozwanych ustanowił p. Zygmunta Holzera w Strzyżowie, któremu potrzebnej informacyi udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wymienić są obowiązani.

Strzyżów, 6 marca 1896

L. 7281 (9154 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Źrebca, że przeciw niemu wniósł Jędrzej Chmiel pozew o 60 zł., że kuratorem ad actum dlań ustanowiono Antoniego Szopę z Lutczy, a termin do obrony wyznaczono na 15 grudnia 1896.

Poleca się więc Janowi Źrebcowi, aby kuratorowi dostarczył środków obrońcy do obrony, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Strzyżów, 30 września 1896.

L. 35933 (9136 3—3)

W sporze drobiazgowym gminy miasta Tarnowa przeciw Józefowi Mickowi z Tarnowa pto 20 zł. a. w. zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego, że dlań kuratora w osobie tut. adw. dr. B. Gałeckiego ustanowiono i ne skargę z dnia 18 listopada 1896 l. 35933 termin do rozprawy ustnej drobiazgowej na dzień 16 grudnia 1896 o 9 rano wyznaczono, wzywając go zarazem, aby kuratorowi środków do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika Sądowi wskazał.

Z c. k. Sądu powiat. miej. deleg.

Tarnów, 19 listopada 1896.

L. 4752 (9150 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Piotra Zamorskiego, że w sprawie o uznanie kaucyi 36 zł. w. a. złożonej przez dzierżawcę Piotra Zamorskiego do depozytu sądowego za przepadłą na rzecz Jana i Katarzyny Zamorskich, ustanowił dla niego kuratorem p. Zygmunta Holcera ze Strzyżowa i do przesłuchania stron na podanie opiekuna małoletnich Jana i Katarzyny Zamorskich de praes. 22 czerwca 1896 r. l. 4752 wyznaczył termin na dzień 19 grudnia 1896 o godzinie 9 przed południem.

Strzyżów, 23 października 1896.

(9253 2—3)

PP. DDr. Jakób Rawicz i Henryk Blaustein wpisani zostali z dniem 5 grudnia 1896 na listę adwokatów, a to pierwszy z siedzibą w Brzeżanach, a drugi z siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów dnia 5 grudnia 1896.

L. 73767 (9256 2—3)

C. k. Sąd powiatowy del. S. I dla miasta Lwowa i t. g. ż. przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnej Katarzynie Hałasowej, że przeciw niej przez Ludwika Tyrowicza pozew o zapłacenie kwoty 150 zł. z pn. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Katarzyny Hałasowej nie jest wiadomem, ustanawia się dla niej kuratorem ad actum adw. dr. Wroblewskiego i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 20 stycznia 1897 o godzinie 10 przed południem mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Katarzynę Hałasową, aby ustanowionemu kuratorowi służące dla swej obrony środki dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 16 listopada 1896.

Z. 2975. (9208 2—3)

EDICT

zur Einberufung der Verlassenschafts-Gläubiger.

Vor dem k. k. Bezirksgerichte Friedberg werden Diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft des am 3 Mai 1896 ohne Testament zu Lemberg verstorbenen Franz Putz, k. u. k. Hauptmannes des Infanterie Regimentes Nr. 95 in Dienstesverwendung beim k. u. k. Infanterie Regimente Freiherr von Reinländer Nr. 24 eine Forderung zu stellen haben, aufgefordert, bei diesem Gerichte zur Anmeldung und Darthuung ihrer Ansprüche den 30 April 1897 zu erscheinen, oder bis dahin ihr Gesuch schriftlich zu überreichen, widrigens denselben an die Verlassenschaft, wenn sie durch Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft würde, kein weiterer Anspruch zustände, als in sofern ihnen ein Pfandrecht gebührt.

K. k. Bezirksgericht Friedberg

am 27 October 1896

L. 7985. (9238 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Medenicach zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Pawła Czukowskiego, że Piotr i Katarzyna małżonkowie Trunkwalterzy wnieśli przeciw niemu pozew o zaintabulowanie ich za właścicieli parc. bud. 383 i grunt. 605/2 w Bilczu z pn., że na takowy termin do obrony na dzień 12 stycznia 1897 godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego ustanowiono kuratorem Ołeksę Isyka z Bilcza.

Jest rzeczą pozwanego ustanowionemu kuratorowi udzielić potrzebne dowody albo innego pełnomocnika na wyznaczonym terminie Sądowi przedstawić.

Medenice 20 września 1896.

L. 32389 (9270 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu zawiadamia Renego Ricarda z życia i miejsca pobytu nieznanego, że adw. dr. Leon Peiper wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę sumy 182 zł. 32 ct. wa. z pn. na który do rozprawy sumarycznej ustanowiony termin na dzień 17 grudnia 1896, 10-ta rano B Nr. 43.

Dla pozwanego ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. J. Glanza.

Rzeczą więc pozwanego co do swej obrony porozumieć się z kuratorem lub sądowi wskazać innego zastępcę, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania go trafią.

Przemyśl, 4 grudnia 1896.

L. 8211 (9224 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Julię Strowską, że przeciw niej Michał Wierzbanowski na dniu 30 września 1896 do l. 8211 pozew do postępowania sumarycznego o własność realności objętej whl. 74 księgi gruntowej Nowego Sącza wniósł, że wskutek tego pozwu wyznaczono termin do rozprawy na 17 grudnia 1896 godz. 10 rano w sali rozpraw sądu a nadto pozwanej Julii Strowskiej ustanowiono kuratora w osobie adw. dr Barbackiego, któremu pozew powyższy doręczono.

Wzywa się przeto pozwaną, by ustanowionemu kuratorowi doręczyła środków dowodowych do obrony, ewentualnie by innego zastępcę dla siebie ustanowiła, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Nowy Sącz, 24 października 1896.

L. 8030 (9201 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Słójkę, iż przeciw niemu wniósł Moses Jakob Biron pozew o zapłatę 16 zł. 10 ct. aw. zpn na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 grudnia 1896 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem Jana Orlińskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem Jana Słójkę by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 18 września 1896

L. 12387 (9241 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Waśka, Michała i Antoniego Raków, iż przeciw nim wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 100 zł. wa. zpn. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 grudnia 1896 o godzinie 9 rano i że dla ochrony ich praw kuratorem Iwana Raka ze Sieniawy ustanowiono.

Wzywa się zatem Waśka, Michała i Antoniego Raków, by udzielili ustanowionemu zastępcy potrzebnych informacyi lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sami poniosą.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 20 listopada 1896.

L. 945 (9190 2—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którzyby twierdzili, iż w myśl pierwszego ustępu §. 25 ust. not pretensyom ich z kaucyi p. Emila Müllera, substytuta ś. p. Antoniego Praschila c. k. notaryusza w Kołomyi zaspokoić się mającym, na mocy ustawy przysługuje prawo zastawu na kaucyi tej, by z pretensyami swemi w przeciągu sześciu miesięcy do tutejszej Izby się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie, po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye orzeczonym zostanie zwrot tej kaucyi jej właścicielowi

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 24 października 1896.

L. 548 (9191 2—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którzyby twierdzili, iż w myśl pierwszego ustępu § 25 ust. not. pretensyom ich z kaucyi ś. p. Michała Baczyńskiego c. k. notaryusza w Kałuszu zaspokoić się mającym na mocy ustawy przysługuje prawo zastawu na tej kaucyi, by z pretensyami swemi w przeciągu sześciu miesięcy do tutejszej Izby się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye orzeczonym zostanie zwrot tej kaucyi jej właścicielowi-

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 16 maja 1896

L. 64076 (9082 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych majętności Olszanka wyk. hip. l. 3 ksiąg grunt dla większych posiadłości objętej, dawniej Antoniego Bilińskiego, Teodora Bilińskiego, Karola Bilińskiego i Jana Stolińskiego każdego w 1/4 części a obecnie Antoniego Bilińskiego w 1/4, Karola Bilińskiego w 1/4 i Karoliny z Lendaszków Bilińskiej w 2/4 częściach własnej, że c. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego galic. według odezwy z dnia 17 września 1889 l. 13481, wymierzyła kapitał wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku z sprzedaży z powyższej majętności w kwocie 899 zł. $92^{1}/_{2}$ ct. wa.

Wprowadzając postępowanie w celu przekazania tego kapitału, c. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, których wierzytelności na tej majętności do dnia 31 grudnia 1889, zostały zahipotekowane, aby pretensye swe do dnia 19 grudnia 1896 ustnie lub pisemnie w tym Sądzie tem pewniej zgłosili, ileże niezgłaszający uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia za odjęte prawo propinacyi w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznym, nie będą już więcej przy rozprawie słuchani, i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5. ces. pat. z 25 września 1850 nr. 374 Dz. p. p. możliwie zawartej, o ile by w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według nr. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 nr. 237 Dpp. przy gruncie przedstawione zostały.

W zgłoszeniu należy podać imie, nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego się i jego ewentualnego pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, kwotę zgłoszonej pretensyi hipot. w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem; oznaczenie tabularne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, tudzież w razie jeżeli zgłaszający mieszka po za obrębem tutejszego c. k. Sądu krajowego, wymienić pełnomocnika we Lwowie zamieszkałego, gdyż inaczej uchwały sądowe przesłane będą pocztą do zgłaszającego z tym samym prawnym skutkiem, jak gdyby były doręczone do rąk własnych.

Lwów, dnia 14 listopada 1896.

L. 73290 (9083 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa wskutek prośby protokołowanej firmy handlowej „Józef Lauer dom bankowy w Krakowie“ z dnia 14 listopada 1896 l. 73290 posiadacza wekslu następującej treści: „Warschau den 10 September 1896 fl. ö. W. 486 v. 1 Jauuar 1897 zahlen Sie gegen diesen meinen Wechsel an die Ordre von mir selbst die Summe fl. ö. W. vierhundert achtzigsechs — den Werth erhalten und stellen in Rechnung laut Bericht Hr. Mieczysław Schmitt Verleger des "Dziennik Polski" in Lemberg, Michael Glücksberg mp. Acceptire den 1 Januar 1897. Mieczysław Schmitt mp. In dorso. Für mich an die Ordre des Hr. Izydor Wiener Werth erhalten Warschau den 12 September 1896. Michael Glücksberg mp. für mich an die Ordre des Hr. Bernard Lauer Werth baar erhalten. Warschau den 15. September 1896. Izydor Wiener mp. für mich an die Ordre des Hr. Józef Lauer Werth in Rechnung Warschau den 4 October 1896. p. pa Bernard Lauer J. Malipan mp.“ — ażeby ten weksel w przeciągu czterdziestu pięciu dni licząc od dnia płatności wekslu t. j. od dnia 1 stycznia 1897 tem pewniej sądowi przedłożył, ileże w przeciwnym razie pomieniony weksel po bezskutecznym upływie tego czasu za umorzony uznanym zostanie.

Zarazem zawiadamia się niniejszem, że kuratorem dla mieszkającego w Warszawie Michała Glücksberga adw. Dra Rogalskiego, zaś dla mieszkającego w Warszawie Izydora Wienera adw. Dr. Roiński w myśl przepisu § 512 ust. sąd. ustanowieni zostali.

Lwów, dnia 18 listopada 1896.

L. 3483 (9157 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia niewiadomego z życia i pobytu Herscha Leibę Lipschütza, że przeciw niemu wniósł Grojna Feuerberg dnia 9 listopada 1894 l. 11695 pozew o uznanie prawa własności do realności l. kons. 258 lwh. 779 księgi gruntowej gminy Skole objętej, na który termin do rozprawy na dzień 28 stycznia 1897 godzinę 9 rano wyznaczono.

Wzywa Sąd zatem Herscha Leibę Lipschütza, by sądowi zastępcę swego wymienił lub ustanowionemu dlań kuratorowi Bronisławowi Nartowskiemu udzielił informacyi, inaczej skutki zaniedbania go dotkną.

Skole, 7 listopada 1896.

L. 73683 (9048 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Włodzimierza Skrzyńskiego, iż wskutek wniesionej przez adwokata dr. Zygmunta Lisiewicza przeciw niemu prośby o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 439 zł. 21 ct. z pn. ustanowiono dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego kuratora w osobie adwok. dr. Petruszewicza z zastępstwem adw. dr. Czernego i doręczono nakaz zapłaty z dnia 9 września 1896 l. 58047 do rąk kuratora. Wzywamy przeto Włodzimierza Skrzyńskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie się zgłosił, ewentualnie wykazał innego swego pełnomocnika i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie.

Lwów, dnia 18 listopada 1896.

L. 12558 (9079 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Mojżesza, Herscha, Jentę, Szszę, Reiślę, Majera Kupferschmidtów, że w celu doręczenia im uchwały z dnia 28 marca 1893 l. 874 zapadłej w sprawie tabularnej Ozyasza Herscha Winnika i Tilli Chany Fach o wykreślenie z wyk. hip. l. 26 ks gr. gminy Szczerzec prawa zastawu dla sumy 200 zł. m. k. i zaintabulowanie Eliasza Facha za właściciela tej realności.

Szczerzec, 20 stycznia 1894.

L. 12131 (9054 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Burse, że kuratorem dla niego adw. dr. Pawłowskiego z Jasła ustanowiono i temuż zwróconą rezolucyę tabularną z dnia 1 września 1894 l. 7495 doręczono.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Jasło, dnia 23 listopada 1895.

L. 9084 (9071 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Maurycego vel Mojżesza Weishausa, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały z 23 listopada 1896 l. 9084 w sprawie wydania kaucyi w kwocie 500 zł. Izraelowi Brennerowi, ustanowiono kuratorem ad actum Michała Sawickiego c. k. Notaryusza w Haliczu.

Halicz, 23 listopada 1896.

L. 73526. (9084 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że dnia 15 listopada 1896 do l. 73526 wniósł Antoni Swieżawski przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym Antoniemu i Elżbiecie Koszowskim pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie wpisu hipotecznego obowiązków w stanie biernym sumy 5000 zł. aw. z pn. na dobrach Hołodówka i innych ciężącej wedle wh. 457 C pozycya 2 n d c l hipotekowanych; wskutek tego zamianowany został dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Antoniego i Elżbiety Koszowskich kuratorem adw. dr. Dobiecki, a tegoż zastępcą adw. dr. Feld. Wzywa się zatem Antoniego i Elżbietę Koszowskich, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli — lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 21 listopada 1896.

L. 56018 (9049 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa wskutek prośby amortyzacyjnej Maurycego Herzera posiadacza weksla z daty Lwów dnia 18 kwietnia 1858 na 300 zł. m. k. opiewającego w 4 miesięcy od daty płatnego, przez bł. p. Izaka Leibę Herzera wystawionego a przez Mojżesza Menscha i Rachelę Mensch zaakceptowanego, by tenże w ciągu dni 45 weksel ten oryginalny sądowi przedłożył a to pod rygorem, iż w razie przeciwnym na żądanie proszącego weksel ten za amortyzowany uznanym zostanie.

Lwów, dnia 9 września 1896.

L. 8381. (9086)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 3 października 1896 l. 7264 wpisano dnia 7 listopada 1896 w rejestrze handlowym dla firm wspólnych firmę Spindel Welzer et Comp. Propinationspachtung und Brandtwein Handelsgeschäft in Rohatyn

Brzeżany 14 listopada 1896.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Teatr hr. Skarbka.

W piątek dnia 11 grudnia
po raz pierwszy:

Zwycięztwo

dramat w 3 aktach Girolamo Rovettiego,
Tłum. Alf. Szczepański.

O S O B Y:

Franciszek Quarnerolla .	Hierowski
Zofia, jego córka . .	Bednarzewska
Anna Santer . .	Kwiecińska
Gioriano Candia . .	Grabowiecki
Solaroli . . .	Kwiatkiewicz
Carboni . . .	Kliszewski
Bissone . . .	Jasielski
Scalfi . . .	Wysocki
Benaldi . . .	Kasprzycki
Niccolini . . .	Nowacki
Marchesi . . .	Hryniewicz
Wilhalm Noertel . .	Chmieliński
Marino . . .	Żelazowski
Borla . . .	Sowiński

Rzecz dzieje się w Medyolanie.
Reżyser: Roman Żelazowski.

W antraktach powinno się palić papierosy tylko w tutkach Niemojowskiego.

Drobne ogłoszenia

Wysprzedaż dywanów, portyer, firanek, chodników, kap, serwet, parawanów, gobelin, makat, resztek materyj meblowych, pluszów, haftów różnorodnych itd. w osobnym lokalu obok mojego magazynu plac Halicki l. 2 poleca A. KRZYSZTOFOWICZ. 1404

Ślizgawka „Morskie Oko“. Za dworcem kolei elektrycznej, pomiędzy górami, zasłonięta od wiatrów, obszerna ogrzewalnia do godz. 10 wieczór przy oświetleniu błyskawicznem. Urządzono tylko dla Chrześcijan Józef Iwanicki. 1424

Artystyczny zakład rytowniczy A. Zigmanna, Lwów, ul. Sykstuska 14. Wykonywa najtaniej stampilie metalowe i kauczukowe, monogramy. herby, marki pieczątkowe, sztance, klisze i cyzelacye, jak najdokładniej i na czas oznaczony. 1391

Praktykant znajdzie natychmiast umieszczenie w Drogueryi Łyczakowska 39. 1438

Mężczyzna inteligentny

Polak 26 lat, były dyetaryusz, obecnie wysłużony podoficer rachunkowy z pięknem i szybkiem pismem tak polskiem jakoteż i niemieckiem poszukuje posady zaraz. Łaskawe oferty: poste restante: Hoffnung in Wöllersdorf nächst Wiener-Neustadt. 1409

Zdumiewające

Kompletny sortyment do ubrania Bożego Drzewka

100 sztuk tylko 2 zł.

poleca

S. W. NIEMOJOWSKI

we Lwowie,

ul. Teatralna 3, ul. Jagiellońska 6

Olbrzymi wybór świecidełek, lichtarzyków, świeczek i t. d.

Ceny zdumiewająco niskie.

Wysyłka na prowincyę za zaliczką pocztową, opakowanie gratis, przy zakupnie do 10 zł. franko.

Darlehen 1429

von 500 fl, aufwärts bis zum höchsten Betrage als Personalcredit coulant und discret besorgt **Agentur Budapest, Postfach 107.**

Pióra.

Chciałbym z zakupującym lub grosistą wstąpić w stosunki i proszę o oferty o ile możności po niemiecku Chemnitz, Saksonia, Artur Lurtz.

Pióra. 1437



ELIXIR WINNY

WZMACNIAJĄCY, PRZECIWGORĄCZKOWYCH I POWRACAJĄCY SIŁY

Zawierający wyciąg z trzech gatunków chininy, zalecany przez lekarzy przeciw *wynędznieniu, braku sił, bladaczce, upośledzonemu trawieniu, zimnicom zadawnionym i uporczywym, trudnemu przyjściu do zdrowia*, etc. 1416

W PARYŻU, 22 & 19, ULICA DROUOT.

We Lwowie: w aptekach pp. Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Sklepińskiego, Ruckera i Ehrbara.

Rzadka sposobność taniego zakupna tylko do końca grudnia

dywanów, portyer, firanek, kap, serwet, resztek pluszów, materyj meblowych, chodników, parawanów itp.

niżej cen fabrycznych

w umyślnie urządzonym lokalu obok mojego magazynu

przy placu Halickim L. 2

A. KRZYSZTOFOWICZ

Pochodnie smolne

w trzech wielkościach.

Pochodnie naftowe

do jazdy.

Pochodnie gospodarskie

na oliwę, naftę, świece itp.
poleca

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 24.

C. k. uprz. i odznaczona

Fabryka Maraskinu „Romano Vlahov Zara“

najlepszy, najzdrowszy, najsławniejszy żołądkowy likier świata jest 1384

„VLAHOV“

sławna na cały świat specyalność.
Jedyny wytwórca R. Vlahov Zara.

Wynaleziony w r. 1861 i przez c. kr. władzę doświadczony. wypróbowany.



Wynaleziony w r. 1861 i przez c. kr. władzę doświadczony. wypróbowany.

Kto chce żołądek w zdrowiu i sile utrzymać, niechaj pije ten sławny na cały świat **wyłącznie z roślin w Dalmacyi wyrabiany** żołądkowy likier, który jest do nabycia we wszystkich lepszych handlach delikatesów, cukierniach i kawiarniach.

Ogłoszenie.

Prezydyum Związku naukowego w Krakowie zawiadamia, iż Stowarzyszenie Związek naukowy w Krakowie zostało uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 30 listopada b. r. rozwiązane.

Kraków, d. 7 grudnia 1896.
Za Prezydyum: Dr. Ignacy Suesser.

Ozyasz Wixel i Syn

Jeneralne zastępstwo i główny skład

PIWA OKOCIMSKIEGO

z browaru parowego Jana Götza w Okocimie i

PIWA PILZNEŃSKIEGO

z pierwszego pilzneńskiego browaru akcyjnego w Pilznie.

Dostawa we Lwowie bezpłatna.

● Dla uniknięcia pomyłek prosimy zważać na firmę naszą: ●

Ozyasz Wixel i Syn

we Lwowie, Ul. Bogusławskiego l. 13.
Telefon Nr. 6.

1153

Ogłoszenie.

Dnia 19 grudnia 1896 o godzinie 2 po południu odbędzie się w sali Rady powiatowej

Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa Zaliczkowego w Podhajcach Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, na które szanownych członków oraz Reprezentantów gmin powiatu Podhajeckiego zapraszamy.

Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Zmiana i uzupełnienie statutu Towarzystwa.

Podhajce, dnia 6 grudnia 1896.

Prezes
Julian br. Błażowski

Sekretarz
Dr. Jan Walewski

OBWIESZCZENIE

Towarzystwa bankowego kredytowego dla wzajemnej pomocy w Podwołoczyskach „Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“ zaprasza P. T. członków Towarzystwa na

Nadzwyczajne walne Zgromadzenie

które w dniu 15 grudnia o godz. 6 po południu w lokalu Towarzystwa odbędzie się.

Porządek dzienny:

1. Zamiana i uzupełnienie statutu.
2. Wnioski członków.

Rada zawiadowcza Towarzystwa bankowego kredytowego dla wzajemnej pomocy w Podwołoczyskach Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Munisch Jaryczower, Wolf Marder, M Güesberg.

Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie

Miesiąc listopad 1896. 1408

I. Zapasy i obrót.

Produktów	krajowych Zapas dnia pierwszego	Przyjęto od pierwszego do ostatniego	Wydano od pierwszego do ostatniego	Zapas dnia ostatniego	zagranicznych Zapas dnia pierwszego	Przyjęto od pierwszego do ostatniego	Wydano od pierwszego do ostatniego	Zapas dnia ostatniego
	zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów à 100 prc.							
Żyto	15·07	60 51	50·51	15·07	—	—	—	—
Siemię konopne .	101·06	—	—	101 06	—	—	—	—
Jęczmienia . . .	101·	553·92	100·13	554·79	—	—	—	—
Owsa	401.97	20·24	20·24	401·57	—	—	—	—
Grochu	202·03	800·91	350·67	652 87	82 37	305·77	—	388·14
Bobu i Fasoli . .	1405·46	—	49 70	1355·76	124·27	—	124·27	—
Rzepaku	200 35	492·85	82·32	610·88	—	—	—	—
Cukru	44 36	—	—	44·36	—	—	—	—
Siemie lniane. .	6·85	—	3·13	3·72	—	—	—	—
Lnianka	27·59	—	—	27·59	—	—	—	—
Tymotka	21·74	—	—	21.74	—	—	—	—
Pszenica	—	—	—	—	—	203·55	203·55	—
Różnych . . .	734·37	576·13	402·53	907·97	—	—	—	—
Ogółem .	3261·85	2494 56	1058·[illegible]3	469[illegible]·78	206·64	509·32	327·82	388·14
Ubezp. wartość zł.	35566	28733	13885	50414	2050	4000	2850	3200
Spirytusu . . .	2736 64	—	—	2736·64	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	38553	—	—	38553	—	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów

Na produkta	Stan dnia pierwszego	Wydano względnie przeniesiono od pierwszego do ostatniego	Ściągnięto od pierwszego do ostatniego	Stan dnia ostatniego	Stan dnia pierwszego	Wydano względnie przeniesiono od pierwszego do ostatniego	Ściągnięto od pierwszego do ostatniego	Stan dnia ostatniego
Zboże:								
Poświadczenia skład. sztuk	4	—	—	4	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	3320	—	—	3320	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warranty sztuk . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. .	—	—	—	—	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa .	—	—	—	—	—	—	—	—
Spirytus:								
Poświadczenia skład. sztuk	5	—	—	5	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. .	7430	—	—	7430	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warranty sztuk . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. .	—	—	—	—	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa	—	—	—	—	—	—	—	—

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.